

Dzień

8 stron
Cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-80, 29-01, 29-02, 29-80 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Tam, gdzie narodził się czyn zbrojny

Legioniści polscy złożyli hołd pamięci swego Komendanta podczas uroczystości 14-go Zjazdu Legionowego

Kraków (tel. wł.) Odświętnie i uroczystość przystroił się w sobotę Kraków na przyjęcie Legionistów z całej Polski. Na dworcu kolejowym, przybrany w szkarłatne draperie, widnieją pośród flag wielkie orły legionowe. Przed dworcem z wyniosłych masztów, ozdobionych u szczytu orłami, powiewają chorągwie o barwach państwowych. Spiżowe popiersie Marszałka Piłsudskiego, umieszczone w ścianie frontowej, ozdobiono draperiami w kolorach krzyża Virtuti Militari i Niepodległości oraz kwiatami i zielenią. U podium popiersia na czarnym tle widnieją w białym wyszyciu buława marszałkowska.

Cale miasto tonie w powodzi flag. Wszędzie widnieją stylizowane orły legionowe. Na Błoniach Krakowskich pięknie przystrojono pamiątkowe miejsce, na którym w październiku 1934 r. Marszałek Józef Piłsudski, po raz ostatni w Krakowie odebrał wielką defiladę kawalerii.

Odświeżenie tablicy na Ratuszu

Kulminacyjnym punktem sobotnich uroczystości było odświeżenie w Ratuszu tablicy, utrwalającej słowa Marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane w dniu 19 października 1919 r. z okazji święta Zjednoczenia Armii Polskiej.

Na tablicy wyryte są słowa:

„Wielkiej pamięci potomnych przekazuje się następujące słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego wypowiedziane w Krakowie w dniu 19. 10. 1919 r.

„Jestem między wami w Krakowie, a Kraków, pamiętajmy nie jest tylko olbrzymią czarownicą, usidlającą serce mogiła wielkiego narodu.

Kraków jest współczesnym wielkim miastem i jedną ze stolic Polski.

Właśnie Kraków wyróżnia się między innymi miastami naszymi tem, że najłatwiej w nim było zawsze przeprowadzić wstępną pracę ludzi i stronnictw, najmniej tutaj było wyklinań i stawiania poza nawias narodu, przypisywania sobie tylko przywileju miłości dla Ojczyzny i wyłączności w wytyczonych przez siebie drogach ku zbawieniu...”

Tablicę tę położył prezydent stol. królewskiego miasta Krakowa w dniu 6 sierpnia 1937 r.”

Na uroczystość, która rozpoczęła się o godz. 18, przybyli przedstawiciele władz administracyjnych wojskowych i kościelnych z p. wicewojewoda dr. Małaszyńskim, ppłk. Horanem i J. E. ks. bisk. Rospondem na czele. Plac przed Ratuszem zaległy ogromne tłumy publiczności.

Uroczystość rozpoczął wiceprezydent miasta, dr. Klimecki, wygłaszając podniosłe przemówienie, po czym przy dźwiękach Pierwszej Brygady wicewoj. Małaszyński odsłonił tablicę.

Powitanie sztandarów legionowych

O godz. 18.40 pociągiem warszawskim przybyły poczty honorowe z historycznymi sztandarami bojowymi pułków piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego, nr. 2, 3, 4, 5,

6, oraz 2-go pułku ułanów Legionów Polskich, uroczystość powitane na dworcu.

W chwili wynoszenia sztandarów z wagonu kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn państwowy.



Moment przeglądu pierwszej Kompanii Kadrowej przed jej wymarszem w dniu 6-go sierpnia 1914 r.

Z dworca poczty sztandarowe poprowadzone orkiestrą w asystencji kompanii honorowej ruszyły ulicami miasta, pośród

wielotysięcznych szpalerów publiczności do historycznych Oleandrów.

W godzinach wieczornych ruch w Krakowie wzmożił się niebywale. Pociągami z całej Rzeczypospolitej poczęły przybywać

go zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z wami przybyłem tu i to poza tym dawnym motywem żołnierskiej przyjaźni było przyczyną mojego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznych zebranych przed sobą kolegów, którzy wyszli już z czynnej służby wojskowej i są czynni w życiu cywilnym, aby im powiedzieć kilka słów.

Koledzy!

Wiadome wam jest, że

ŚWIAT DZIS PRZEŻYWA PRZEJMUJĄCE DRESZCZE

Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wrą wszędzie zabieg i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości? Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi, a wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów?

POLSKA MA DZIESIĘCIOKROĆ WIĘCEJ DO ZROBIENIA

Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego co polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały, nie mogąc wydzwignąć siły Polski. Tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia Polski na inny, wyższy styl.

Nie jestem pesymistą, koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych, jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywizmu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść?

- 1) mieć SILNĄ, DOBRĄ ARMIE, która by gwarantowała pokój zewnętrzny,
- 2) żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym,
- 3) mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zateńczych dróg własnych najrozmaitszych ghejt, albo tych, którzy młodzi wchodzi w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy, oczadziałej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej! Tym zespołem ludzi zacząć pracę

podniesienia na szczybel wyższy życia Polski jako państwa — życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię to w wielkich skrótach, dlatego może się wydawać to zbyt proste. Ale, koledzy, wielkie rzeczy (Dalszy ciąg na stronie 2-jej).

„Czas wprowadzić w Polskę stosunki oparte na prawdzie”

Przemówienie Marsz. Śmigłego Rydza podczas Zjazdu Legionistów

„Koledzy!

Witam wasz zjazd. Zbiórka w rocznicę 6-go sierpnia stała się naszym zwyczajem, poświęconym wieloletnią tradycją. Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń historycznych, tych, które stały się podstawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludzkości.

Wśród gromów, przelatujących z jednego krańca Europy w drugi, wśród błyskawic, oświetlających milionowe bitwy narodów, rzucających blask i na naszą niewielką ówczesną gromadę, wyrosła piękna plonka żołnierskiej przyjaźni. Zakwitła ona na wspólnocie żołnierskiej doli, gdy w drodze do Niepodległej Polski wspólne trudy i niebezpieczeństwa były próbą naszej miłości Ojczyzny i tej przyjaźni żołnierskiej. Ona też była zawsze uzasadnieniem naszych zjazdów, szczególnie w ostatnich latach życia Komendanta. Najwyższym zaś i najpodnioslejszym akcentem tych zjazdów był zawsze hołd dla Komendanta bez względu na to, czy był on z nami, czy go z nami i wśród nas nie było. Był to naj-

wyższy i najpodnioslejszy akcent, bo był to

HOŁD DLA TWORCY NIEPODLEGŁEJ OJCZYZNY

od którego postacił wielki styl dokonanych przełomowych spraw Polski, na którego czołe, najwynioślejszym z pośród wszystkich polskich czoł, chmurzyła się najwyższa troska, jaśniała najtwardsza decyzja. Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest i w czasie te-

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

strzygnięcia są proste z a w s z e, ja wierzę, że to zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę.

Ludzie przekonują się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczność, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń albo też dają mordownię, dają bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenie, to jakże inaczej Polska by wyglądała! Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą szyć, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymywać, aby tych ofiarników przekonać, że CZAS Z TYM SKOŃCZYĆ.

CZAS, KOLEDZY, W POLSCE WPROWADZIĆ STOSUNKI, OPARTE NA PRAWIDLE.

Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głęboko przekonany, że wśród was w obozie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś, a wszelki fałsz będzie odrzucony.

Przebieg Zjazdu

W ciągu nocy na niedzielę licznymi pociągami przybywali do Krakowa z całej Rzeczypospolitej uczestnicy Ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich.

W sobotę w godzinach wieczornych przyjechał komendant naczelny Związku Legionistów płk. Adam Koc.

Wczoraj o godz. 8.15 pociągiem specjalnym przybył p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz z otoczeniem oraz członkowie rządu: wicepremier Kwiatkowski, minister gen. Kasprzycki, min. Poniatowski, min. Ulrych, wiceministrowie Gluchowski, Korsak i Piaśnicki.

Na dworcu kolejowym Pana Marszałka Śmigłego Rydza powitali: komendant naczelny Związku Legionistów płk. Adam Koc oraz komendant okręgu krakowskiego wice marszałek Senatu Mikołaj Kwaśniewski. Poza tym na dworcu stawili się: prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, członkowie Rządu, reprezentanci miejscowych władz państwowych z województwa Gnojskim, generałowie Narbutt-Lucyński i Mond, prezydent miasta Krakowa dr. Kaplicki.

Zgromadzona na peronie publiczność zgotowała Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi gorącą owację.

Z dworca Pan Marszałek wraz z przedstawicielami rządu udał się samochodem w towarzystwie płk. Adama Koca do Oleandrów. Zgromadzone na ulicach tłumy publiczności witały Pana Marszałka owacyjnie.

Na Błoniach

Z Oleandrów Pan Marszałek w towarzystwie komendanta naczelnego Zw. Legionistów płk. Koca, członków rządu i generalicji udał się na Błonia krakowskie, gdzie w pobliżu ołtarza polowego ustawiły się karne szeregi, okryte sławą, pułki legionowe, przybyłe na zjazd, by poprzysiąc w głębokim sercu skupieniu niezłomność trwania w nieustraszonej służbie Rzeczypospolitej, tak, jak rozkazał im Komendant.

Pod rozległym namiotem ustawiono wśród zieleni polowy ołtarz. Po bokach zwisały na wysokich masztach chorągwie o barwach narodowych, a na ich szczytach widniały orły legionowe. Wzdłuż masztów ustawiono 41 pocztów sztandarowych oddziałów Związku Legionistów. Po stronie przeciwnej stanęły w zwartych szeregach b. pułki piechoty legionów dalej 1 i 2 pułk ułanów oraz 1 p. artylerii z komendantami kół pułkowych: mjr. Krzewskim, gen. Ma-

linowskim, gen. Zającem gen. Galicą, gen. Oleszyną Wilczyńskim, płk. Gigel Melechowiczem, płk. Grosskiem, gen. Gluchowskim, płk. Świdzińskim, gen. Kownackim na czele. Po bokach zgromadziły się tłumy publiczności.

O godz. 8.40 Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz dokonał wśród niemilkających okrzyków „Niech żyje” przeglądu kół pułkowych Związku Legionistów. Następnie ks. biskup polowy Gawlina w asyście licznego

Defilada — owacja

Po Mszy św. polowej na Błoniach na trybunę przed Oleandrami przybył owacyjnie witany Marszałek Polski Śmigły Rydz.

W jakiś czas potem na szosie od Woli Justowskiej ukazał się las pocztów sztandarowych oddziałów Zw. Legionistów w historycznych mundurach z r. 1914. Za pocztami sztandarowymi podprowadził oddziały naczelny komendant Zw. Legionistów płk. Adam Koc meldując Panu Marszałkowi Polski rozpoczęcie defilady, po czym zajął miejsce na trybunie za Marszałkiem. Defiladę prowadził jako komendant całości gen. bryg. Jan Kruszewski, za którym posępnowali członkowie Komendy naczelnego Związku oraz prezesi okręgów Zw. Legionistów. Za komendą naczelną postępowała pierwsza kompania kadrowa, mając na czele swojego dawnego dowódcę generała dywizji Tadeusza Kasprzyckiego, ministra spraw wojskowych.

W entuzjastycznym nastroju legionieści z żywym wzruszeniem, wznosząc spontaniczne, niemilkające okrzyki, pozdrawiali przyjmującego defiladę Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Cały czas trwania defilady był jedna, wielka spontaniczna owacja na cześć Marszałka Śmigłego Rydza. Długo ciągnął się barwny wąż oddziałów legionowych maszerujący krokiem sprężystym.

Po defiladzie Pan Marszałek Polski Śmigły Rydz przejeżdżał wśród zgromadzonych szpalarem tłumów publiczności, wznoszących entuzjastyczne, żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka.

Hołd na Wawelu

Po defiladzie oddziały Związku Legionistów, pośród żywiołowych owacji tłumów przeszły przez miasto i zatrzymały się u stóp wzgórza wawelskiego. Tutaj u wejścia na Drogę Królewską, wiodącą do katedry i Zamku na czele pochodu stanął Mar-

duchowieństwa odprawił polową Mszę św.

O godz. 9.30 na szkarłatem przybraną trybunę na której widniał duży orzeł legionowy, wszedł Marszałek Śmigły Rydz i wygłosił przemówienie (podajemy je na stronie 1-szej), po którym rozległy się entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje” i niemilkające długo oklaski. W tym momencie niezliczone tłumy otoczyły ukochanego Wodza, odprowadzając go pieśnią „Pierwszej Brygady” do trybuny przed Oleandrami.

Marszałek Śmigły Rydz wraz z członkami rządu, komendy naczelną i okręgu krakowskiego Zw. Legionistów, udając się wraz z delegacją zjazdu legionowego i wojska, niosącą wieńce do krypty Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wobec pocztów sztandarowych oddziałów Zw. Legionistów z całej Rzeczypospolitej, ustawionych u wejścia do krypty Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i pocztów historycznych sztandarów bojowych pułków legionowych ustawionych u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, nastąpiło przy dźwiękach hymnu państwowego uroczyste oddanie hołdu pamięci Twórcy Legionów i Wskrzesicieliowi Niepodległości przez Jego następcę Marszałka Śmigłego Rydza, przedstawicieli Rządu oraz przez cały ogólny zjazd legionistów polskich.

Następnie w głębokim milczeniu prze-defilowały przed kryptą pułki legionowe, których delegacje również składały u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego piękne wieńce.

O godz. 15-ej Pan Marszałek opuścił Kraków, udając się pociągiem do Warszawy.

Zamierzony uprzednio pochód na kopiec na Sowińcu wskutek niepogody został przez komendę naczelną Zw. Legionistów odwołany.

...w jednym szeregu

Wczorajszy wielki, imponujący pochód legionistów był potężnym wyrazem braterstwa broni i solidarności byłych żołnierzy Józefa Piłsudskiego. W maszerujących ósemkami pułkami i batalionach legionowych widziało się w jednym szeregu ministrów i generałów, kroczących z gazdami z Podhala i Huculami, obok piastujących wysokie stanowiska w służbie państwowej i



Twórcą Niepodległości Polski Komendant Józef Piłsudski w barakach legionowych przy wspólnym posiłku z towarzyszami broni.

społecznej, skromnych pracowników fizycznych. Premier gen. Sławoj Składkowski kroczył w ósemce 5 pułku piechoty. W pierwszych szeregach swoich pułków kroczyli również ministrowie: Kasprzycki, b. premier Kościłkowski, Poniatowski, Ulrych, liczni generałowie, wicemarszałek Sejmu Schatzel, sen. gen. Zarzycki, prezes federacji P. Z. O. O. gen. Górecki i inni.

Sensacje zawodów szybowcowych w Inowrocławiu

Lotnicy niemieccy z Wrocławia holują naszych pilotów szybowcowych do Polski — Zderzenie 2 szybowców w chmurze — Piloci wyskoczyli i uratowali się przy pomocy spadochronów — Szybowce wylądowały tuż za nimi

Ostatnie dwa dni ogólnopolskich zawodów szybowcowych w Inowrocławiu obfitowały w szereg sensacji, tak wyczynowych, jak i innego rodzaju. W sobotę 5 pilotów szybowcowych wylądowało na terenie niemieckiego Śląska, i to w locie docelowym, podawany przed startem Wrocław jako cel. We Wrocławiu wylądowali Dziurzyński, Weigl i Błaziejewski (wszyscy z Aeroklubu Lw.) — dystans 208 km. Najlepszy wynik dnia ustalił Milicer (Szk. Szyb. LOPP. Miłosna), który wylądował w Brieg na Śląsku niem. — 240 km. W Karlsruhe na Śląsku niem. wylądował Gawerski (A. Lw.).

Polscy piloci szybowcowi spotkali się na niem. Śląsku z jak najlepszym przyjęciem, czego dowodem szczegól, iż Niemcy użyczyli swych samolotów i pilotów, którzy szybowce polskie zaholowali drogą, powietrzną do Poznania. Warto nadmienić, że we Wrocławiu nie chciano uwierzyć, iż nasi piloci szybowcowi przybyli z Inowrocławia.

Drugą sensacją soboty było zderzenie

dwóch szybowców w chmurze nad Strzelcem. Wciągnięte w tę samą chmurę, zderzyli się szybowce pilotów Plenkiewicza i Czerwińskiego na wysokości 1.100 m. Obaj piloci w chwili zderzenia, nie mogąc się zorientować co do stanu szybowców, wyskoczyli i przy pomocy spadochronów szczęśliwie wylądowali. Szybowce... uczyniły to samo, — wylądowały prawie bez uszkodzeń w pobliżu miejsca lądowania pilotów, i to podobno w takim miejscu, w którym żaden pilot nie odważyłby się lądować.

Trzecią sensacją to rekord wysokości tegorocznych zawodów, ustalony przez członka Aeroklubu Pomorskiego Makowskiego — 2.180 m — również w niezwykłych okolicznościach. Makowski wciągnięty w chmurę, gdzie szybowcem poczęło tak rzucać (prawdopodobnie wpadł w kerkociąg), iż w pewnej chwili pilot przebił głową przepierzenie i chciał wyskoczyć. Linka od spadochronu zaplątała się jednak tak, iż było to niemożliwe. Na wysokości 50 m pilot przekonał się, że sprawność szybowca nie

ucięła w niczym i wzbił się znowu w górę i to od razu na wysokość 2.180 m, przy czym wylądował w odległości 165 km od miejsca startu. Dudzik z Aer. Krak. osiągnął wysokość 1520 m — dystans 121 km. (Koźmin).

Wczorajsza niedziela przyniosła następujące wyniki:

Urban Mieczysław (Miłosna)	300 km
Góra Tadeusz (Cz. Kamień)	245 "
Koziół Andrzej (Goleszów)	215 "
Zabski Zbigniew (Aerokl. Lwowski)	185 "
Ofierski Michał (Goleszów)	135 "
Bleichert Michał (A. Poznański)	180 "
Wróbel Franciszek (Goleszów)	120 "
Brezina Stanisław (A. Poznański)	100 "
Czarnecki Lucjan (Pinczów)	100 "
Wacnik Stanisław (Cz. Kamień)	90 "
Szczecińska Zofia (A. Warszawa)	80 "

Szczecińska zdobyła tym samym kat. D. Należy przy tym zaznaczyć, że drugą zawodniczką, Modlibowska, rekordzistką, tym razem przesładuje „pech”: ani razu nie była w stanie schwycić dogodnych prądów ani wiatrów, któreby pozwoliły ustalić jej lepszy wynik.

Należy także podkreślić, że w zawodach biorą udział przeważnie ludzie młodzi, (poniżej 20 lat), wśród nich także kilku górników, studenci i gimnazjaliści.

Uroczystości strzeleckie w Warszawie

Warszawa, 8. 8. (PAT). Wczoraj odbyły się w Warszawie uroczystości Związku Strzeleckiego w związku z koncentracją ogólną - strzelecką.

Defiladę oddziałów Zw. Strzel. z całej Polski przyjął inspektor armii gen. Norwid - Neugebauer.

Przelet szybowcowy nad Alpami

Locarno. (PAT) Niemiecki lotnik por. Schreiber, biorący udział w zawodach szybowcowych w Rochers, przeleciał lotem szybowcowym ponad Alpami. Por. Schreiber wylądował na polach górskiej wioski Palagnedre w kantonie Tessina we włoskiej Szwajcarii.

Polscy harcerze podbili Holandię

Triumf „Zawiszy Czarnego”, harcerzy-żeglarzy i harcerzy-pilotów

Haga, 8. 8. (PAT). Cała prasa holenderska nie zdążyła jeszcze opublikować swoich pełnych entuzjazmu artykułów o obozie polskim i harcerzach polskich na Jamboree w Vogelzang, kiedy otrzymała nowy zapas wrażeń z okazji przybycia „Zawiszy Czarnego” do portu amsterdamskiego. Na Holendrach, narodził się wielki entuzjazm, przybycie „Zawiszy Czarnego” wywarło głębokie wrażenie, o czym świadczą niezwykle obszerne i szczegółowe artykuły i opisy statku. „Zawisza Czarny” podbił sobie głównie dlatego serca Holendrów, ponieważ, jak stwierdzają artykule, „jest to typ okrętu, którego flota holenderska już nie zna, bo go zapomniała, a przecież przedko-

wie dzisiejszych żeglarzy holenderskich na takich właśnie statkach zdobyli sobie sławę światową, niejednego zatem z nich zainteresuje zwiedzenie „Zawiszy Czarnego”, celem porównania, jak to dawniej ojcowie ich puszczali się na podbój mórz, a jak to obecnie podróżować można z wyrafinowanym komfortem, którego przodkowie nasi zupełnie nie znali”.

Poza tym cała prasa zachęca z własnej inicjatywy do zwiedzenia statku, „który jest niezwykle interesujący i zwiedzenia godny”.

Wielkie zainteresowanie budzą też nasi harcerze - lotnicy, obozujący na lotnisku Ypenburg pod Hagą. Przedwczoraj przeglądał się ich startowi-

ks. Bernard, małżonek księżnej Juliianny. Oprócz tego zaproszono ich na loty szybowcowe na lotnisko szybowcowe w De Teuge, gdzie odbywają się obecnie holenderskie zawody szybowcowe. Tam odwiedził ich holenderski minister komunikacji dr. inż. van Buuren, sam entuzjasta lotnika i znawca lotnictwa, k tóry wygłosił do naszych harcerzy - lotników przemówienie. Ministrowi towarzyszył dyrektor departamentu dla spraw lotnictwa, Ede van der Pals, przyjaciel Polski, którą odwiedził w zeszłym roku. W rozmowie dyr. Ede van der Pals podkreślił, że z podróży tej zachował jak najmiększe wspomnienia.

Krzyż św. Andrzeja na skrzydłach samolotów rządowych

Szczegóły bombardowania 3 statków przez hiszpańskie samoloty — Z 40 bomb ani jedna nie trafiła statku

Londyn, 8. 8. (PAT). Brytyjski generał konsul w Algierze, stwierdza w raporcie, przesłanym admiralicji w Londynie, że samoloty, które zaatakowały statek „British Corporal” należały do powstańców. Na skrzydłach atakujących samolotów umieszczony był ciemno granatowy krzyż świętego Andrzeja.

W sobotę złożył w sprawie tego incydentu, w Palmie, na Majorce, energiczny protest brytyjski admirał, dowódca trzeciej eskadry krążowników.

Ze źródeł powstańczych donoszą natomiast, że po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono niezbicie, że statki zostały zaatakowane przez samoloty rządowe. Lotnicy powstańcy nie dokonywali w tym dniu żadnych w ogóle lotów nad morzem. W Salamancie panuje wielkie wzburzenie, ogólnie wskazują tu na fakt, że ilekroć ataku dokonają samoloty rządowe, tyłek jest mowa o nieznanym sprawcach.

Sam fakt zresztą, że między zaatakowanymi statkami znajdował się włoski, a więc należący do narodu sprzymierzonego z powstańcami, wskazuje na to, że o udziale w tym incydencie powstańczych lotników nie może być nawet mowy.

Poniżej podajemy szczegóły głośnego bombardowania i ostrzeliwania 3 statków.

Okręt brytyjski „British Corporal” znajdował się w odległości 35 km. od Algieru, kiedy został zaatakowany przez 3 samoloty hiszpańskie. Na statek rzucono około 40 bomb, które jednak go nie trafiły. Kapitan statku rozkazał załozę skryć się pod pokładem. Samoloty obniżyły lot i z nieznacznej wysokości ostrzeliwały mostek kapitański, a następnie cały pokład, nikogo na szczęście nie raniąc. Parowiec wiozł transport benzyny z Persji do Anglii i mógł podczas ostrzeliwania wylecieć w powietrze.

Następny wypadek ostrzeliwania statku handlowego wydarzył się tegoż dnia o godzinie 6-tej pp. Parowiec francuski „Djebel Amour” został na-

padnięty przez samolot, który go ostrzeliwał z karabinu maszynowego, dając przeszło 100 strzałów, które na szczęście nikogo nie trafiły.

Wreszcie został zaatakowany nieco później w pobliżu miejsca, gdzie wydarzył się dwa poprzednie incydenty, — parowiec włoski „Mongioia”. Na pokład statku rzucono dwie bomby. Kapitan statku został ciężko ranny odłamkiem bomby w płuca. Obserwator holenderski komitetu nieinterwencji

doznał złamania ręki, kiedy powstała panika, po rzuceniu bomb przez samoloty.

Dwa wojskowe samoloty francuskie z Algieru udały się w pościg za napastnikami, nie zdołały jednakże ich odnaleźć.

Jak z dalszych depeesz wynika, kapitan włoskiego statku „Mongioia” Franco Solari zmarł wskutek odniesionej podczas bombardowania statku rany.



Zdjęcie przedstawia domek w którym mieszkał Komendant Piłsudski i szef sztabu Legionów Polskich Sosnkowski w Magdeburgu, ofiarowany w dniu 3 bm. Państwu Polskiemu przez nadburmistrza Magdeburga dr. Markmana. Cztery okna pierwszego piętra należą do mieszkania zajmowanego przez Marszałka Piłsudskiego i gen. Sosnkowskiego podczas pobytu ich w więzieniu magdeburgskim w r. 1918.

Księstwo Kentu w drodze do Jugosławii

Wiedeń. (PAT.) Księstwo Kentu przybyli w sobotę po południu do Wiednia i zamieszkali w hotelu Bristol. Niedzielę księstwo Kentu poświęcili na zwiedzenie muzeów i miasta, po południu zaś wyjechali autem w kierunku południowym. Możliwe jest, że w drodze do Jugosławii zatrzymają się u księcia Windsoru na zamku Wasserleonburg.

Restauracja monarchii w Hiszpanii?

Paryż. Prasa francuska poświęca ostatnio dużo miejsca działalności b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, a zwłaszcza jego obecnemu pobytowi w Lozannie, zwracając uwagę, że ewentualność restauracji monarchii w Hiszpanii zaczyna ponownie zajmować poważnie uwagę kół politycznych Anglii i Francji.

„Intransigeant” donosi przy tej okazji, iż w czasie pobytu w Lozannie Alfonsa XIII odbędzie się w Ouchy dnia 16 sierpnia uroczystość ślubu córki b. króla, księżniczki Dolores de Bourbon z ks. Augustem Czartoryskim.

„Miasto namiotów” w Norymberdze dla 300 tys. uczestników „Parteitagu”

Berlin. (PAT.) Norymberga przygotowuje się intensywnie do tegorocznego kongresu partii hitlerowskiej. Wznosi się m. in. wielkie „miasto namiotów”, które pomieścić ma 300.000 uczestników kongresu w 2250 namiotach.

Wezwanie o ratunek w butelce z przed 21 laty

Montreal. W pobliżu miejscowości Owen Sound w Ontario wyłowiono w jeziorze fiaskę, zawierającą wezwanie o ratunek wysłane przed 21 laty przez trzymających się wywróconej łodzi turystów, którzy małym żaglowcem wypłynęli na Wielkie Jeziora. Dzięki temu można było ostatecznie ustalić, co stało się z osobami, które stały w księgach figurowały jako zaginione.

Wojna prasowa między Berlinem a Londynem

Trzech dziennikarzy niemieckich wydano z Londynu pod zarzutem szpiegostwa

Londyn, 8. 8. (PAT). „News Chronicle” ogłasza wiadomość, że trzech dziennikarzy niemieckich otrzymało nakaz opuszczenia W. Brytanii w przeciągu 14 dni. Wydalenie ich następuje wskutek podejrzenia, iż uprawiali robotę szpiegowską.

Wydaleni zostają: główny przedstawiciel wydawnictwa Scherla i korespondent „Lokal Anzeiger” Werner Crome, jego pomocnik Wrede i korespondent drugorzędnej agencji prasowej „Reischachzeitungsdienst” Langen.

Okoliczności, w jakich nastąpiła decyzja wydalenia powyższych trzech dziennikarzy niemieckich, mają być według „News Chronicle” tak dla nich kompromitujące, że rząd Rzeszy nie kwestionuje zarządzenia brytyjskiego.

Zaopatrzenie uczestników walk o niepodległość

W Dzienniku Ustaw Nr. 59 z dnia 6 bm. ogłoszono tekst, uchwalonej przez Izby Ustawodawcze na pierwszej tegorocznej sesji nadzwyczajnej, ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Kredyty na przesiedlenie polskich kupców

Poznań. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu otrzymał daleką transzę w kwocie 100 tys. zł. niskoprocentowych kredytów na finansowanie akcji przesiedleńczej kupców i rzemieślników wielkopolskich na kresy wschodnie i do województw centralnych. Inicjatywę władz państwowych i instytucji bankowej przyjęto z dużym zainteresowaniem i zadowoleniem.

Nowe pokłady rudy żelaznej

Poznań. Z Kępna donoszą, że na polach wsi Wyszanów powiatu kępińskiego natrafiono podczas robót melioracyjnych na złoża rudy żelaznej. Badania wykazały, że ruda jest wysokoprocentową, zapewniającą opłacalność eksploatacji.

Odkrycie rękopisów Puszkina w wiosce cygańskiej

Czerniowce. Instytut badania zagadnień socjalnych dla Besarabii otrzymał wiadomość, że w cygańskiej wiosce Varzaresti w Besarabii zachowana została pewna ilość manuskryptów oraz rozmaite pamiątki po poetce rosyjskim Puszkynie. Jak wiadomo, Puszkina zamieszkiwał szereg lat na wygnaniu w Besarabii. Tu też przebywał tygodniami z cyganami, żyjąc z nimi i studiując ich wiarę i tańce.

Ścigacz łodzi podwodnych p. n. „Wójt Polski”

Kielec. Wójtowie gmin powiatu stopnickiego województwa kieleckiego jednomyślnie powzięli na zjeździe wójtów uchwałę w sprawie budowy dla marynarki wojennej nowego statku wojennego typu ścigacza łodzi podwodnych, który ma otrzymać nazwę „Wójt Polski”.

Na budowę tego statku gremium wójtów powiatu stopnickiego deklaruje 10 procent swoich poborów, poczynając od 1 sierpnia br. aż do czasu zebrania potrzebnej sumy. Równocześnie inicjatorzy zwracają się do wszystkich wójtów w Polsce o wzięcie udziału w budowie statku.

Cały Spisz i Orawa cczą zasługi ks. Machay'a

Piękna uroczystość góralska

Zakopane. W dniu 6 sierpnia odbyła się w Jablonce na Orawie uroczystość 25-lecia kapłaństwa zasłużonego bojownika o przyłączenie Orawy i Spisza do Polski ks. dr. Ferdynanda Machay'a.

W uroczystościach, które miały przebieg niezwykle okazały, wzięli udział: minister Kasprzycki, starosta nowotarski Glut, prof. dr. Walery Goetel z Krakowa, prof. Szober z Warszawy, wszyscy księża preboscycowie ze Spisza i Orawy i wybitni działacze spo-

leczni spisko-orawscy, wśród których liczenie reprezentowani byli działacze z okresu plebiscytu, oraz tłumy ludności góralskiej.

Po nabożeństwie odbył się obchód, podczas którego podkreślono niespożyte zasługi ks. dr. Machay'a dla sprawy spisko-orawskiej. Na zakończenie Jubilat przedstawił dzieje swej pracy, z których przebiega wielka miłość dla Spisza i Orawy, związanych nierozdzielnie węzłami z Polską.

Szybowiec rozpadł się na wysokości 2500 m.

podczas zawodów szybowcowych w Niemczech

Berlin. (PAT.) Podczas niemieckich zawodów szybowcowych w okolicach Wasserkuppe wydarzył się w piątek niezwykle wypadek lotniczy, który nie pociągnął za sobą na szczęście żadnych ofiar. W pewnej chwili oderwało się prawie skrzydło jednego z aparatów, przy czym lotnik wyrwany został wraz z siedzeniem z szybowca. Szczegółowym przebiegiem zdarzenia nie dysponujemy.

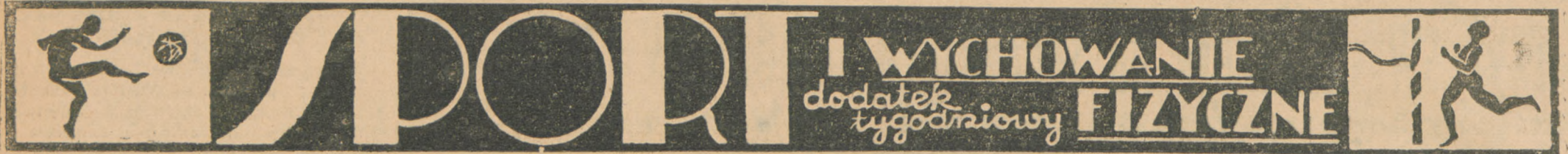
dany przezeń spadochron i lotnik wylądował bez żadnych obrażeń. W chwili wypadku aparat znajdował się na wysokości mniej więcej 2500 mtr. ponad ziemią. Aparat rozpadł się jeszcze w powietrzu na kilka części, które upadły w różnych miejscowościach, tak, że szczątków dotychczas nie znaleziono.

W związku z wydaleniem dziennikarzy niemieckich z Londynu wybuchł między Berlinem a Londynem poważny konflikt prasowy.

W berlińskich kołach rządowych oświadczone, iż rząd Rzeszy jest głęboko dotknięty tymi zarządzeniami oraz dano do zrozumienia, iż strona niemiecka ustosunkuje się do wzajemnych stosunków prasowych pod tym samym kątem co Anglia. Oświadczenie to jest wyraźną zapowiedzią, iż rząd Rzeszy nie cofnie się w razie potrzeby przed wysiedleniem z Niemiec niektórych dziennikarzy angielskich.

Szczegółowe znaczenie przywiązują w Berlinie do faktycznego zlikwidowania przez władze angielskie działalności placówki londyńskiej — jednej z agencji oficjalnych niemieckich którą była „Zeitungs Dienst Graf Reischach”. Zwracając przy tym uwagę, iż odmowę zezwolenia pobytu zastosowano nie tylko do kierownika placówki dr. Langena, lecz również do jego współpracownika, która zaledwie od dni 14-tu objęła swoje stanowisko. W tym fakcie widzą tu potwierdzenie podejrzenia, iż wladzom angielskim chodziło o zupełne sparaliżowanie działalności wspomnianej agencji.

Na wybitne zaostrezenie atmosfery stosunków prasowych wpłynęły również komentarze „News Chronicle” do ostatniej wymiany przyjaznych przemówień między kanclerzem Hitlerem a nowym ambasadorem narodowej Hiszpanii.



Historycznym szlakiem Pierwszej Kadrowej

Wielki sukces marynarzy Z. S. z Gdyni

W dniu 6 sierpnia o świcie z krakowskich Oleandrów wyruszyli historycznym szlakiem Pierwszej Kadrowej do Kielc liczące patroly wojskowe, strzeleckie i sportowe, by po raz 13-ty z rzędu uczcić w ten sposób wielkopomny czyn Komendanta.

I etap. Na czołgo zaraz po starcie wysunął się i prowadził do mety w dziarskiej postawie patrol Związku Strzeleckiego marynarzy z Gdyni, tuż za nim strzelcy z Janowej Doliny. Silne tempo marszu było przyczyną, iż na tym odcinku odpadło ogółem 8 zawodników z poszczególnych patroli.

O godz. 12.15—13.15 wkroczyli na metę w Miechowie pierwsze drużyny uczestniczące w marszu. Jako pierwszy przybył patrol Zw. Strzeleckiego marynarzy z Gdyni, następnie kolejno inne.

W klasie wojskowej wyniki były następujące: 1) 18 pp. — 50 min. 07 s.; 2) 33 pp. — 51:06; 3) 10 pp. — 51:16; 4) 1 batalion strzelców Chojnice — 51:39.

W kl. organizacji P.W.: 1) Z. S. Janowa Dolina; 2) Z. S. Kościelna.

W grupie poborowych: 1) Z. S. Gdynia; 2) KPW Pomorze.

II etap.

W sobotę, dn. 7 sierpnia odbył się drugi etap na trasie Miechów — Jędrzejów, wynoszący 40 i pół kilometra.

Jako pierwszy startował patrol Z. S. marynarzy z Gdyni, który ruszył szybkim tempem i po 4-ch kilometrach początkowych stoczył walkę z patrolami Strzelców i Rezerwistów z Janowej Doliny, które nie mogły jednak wytrzymać tempa i zostały w tyle. Na metę w Jędrzejowie wmaszerowała jako pierwsza drużyna marynarzy z Gdyni, witana niezwykle serdecznie i obrzucona kwiatami.

W patrolu marynarzy bierze udział znany długodystansowiec mistrz Polski w marszu, Biegaczowski.

Ostatni etap.

W niedzielę odbył się końcowy etap na

trasie Jędrzejów — Kielce, wynoszącej 37,5 km.

W Tokarni nastąpiła przerwa, w czasie której wszyscy zawodnicy wzięli udział w próbie sprawności strzeleckiej. Nad brzegami Czarnej Nidy na historycznych polach, na których pierwsza kompania Kadrowa przeszła chrzest ognia i krwi, zetknąwszy się po raz pierwszy z wojskami rosyjskimi, odbyło się strzelanie do sylwetek z odległości 100 metrów. W czasie jednej minuty każdy zawodnik musiał wystrzelić 5 naboł. W roku bieżącym, doskonałe wyniki osiągnęli patroly strzeleckie, wyprzedzając patrol wojskowy.

Najlepszy wynik w strzelaniu uzyskał patrol strzelecki P. W. S. z Łodzi, 31 na 35

możliwych. Marynarze z Gdyni, prowadzący dotychczas w punktacji marszowej, strzelali stosunkowo słabo, mając wynik 20 na 35 możliwych.

Niektóre drużyny dokonywały rekordowych wyczynów, np. marynarze z Gdyni, którzy startowali w Jędrzejowie jako 22-gi z rzędu patrol, zdołali minąć aż 16 zespołów i uzyskali najlepszy wynik na tym odcinku.

O godz. 10.40 pierwsze wkroczyły na metę dwa patroly wojskowe 33 pp. i 44 pp. Pierwszym patrolom w grupie przed poborowej byli strzelcy z Janowej Doliny, w grupie poborowej oczywiście marynarze z Gdyni. Gorące powitanie zgotowano maszerującemu indywidualnie Rumunowi Firea.

Morskie mistrzostwa w tenisie

Hebda mistrzem w grze pojedynczej — w grze podwójnej — bracia Tłoczyński

Wczoraj, w czwartym dniu tenisowych mistrzostw morskich, odbywających się na kortach wejherowskiego Klubu Tenisowego, rozegrano zostało finałowe spotkanie w grze pojedynczej pań i w grze podwójnej panów.

Tytuł mistrza morskiego zdobył Hebda, zwyciężając Czajkowskiego 6:3, 6:2, 6:1. Gra Czajkowskiego, który był zresztą w doskonałej formie, stała na wysokim poziomie technicznym, jednak nie mógł dorównać Hebdzie. Sensacją była porażka wicemistrzyni Polski Luniewskiej, którą zwyciężyła łatwo Siodłówna 6:4, 7:5.

W dublu panów po bardzo ostrej 5-setowej walce zwyciężyli bracia Ignacy i Ksawery Tłoczyński przeciwko parze Hebda-Chalier w stosunku 6:2, 4:6, 6:4, 2:6, 6:4. Chalier, jakkolwiek wykazał dużo starań, nie mógł jednak stanąć na poziomie gry reszty partnerów, co prawdopodobnie przesądziło o zwycięstwie braci Tłoczyńskich.

Półfinałowe wyniki tenisowych mistrzostw morskich były następujące: Hebda-Gottschalk 6:4, 6:3.

Czajkowski-Tłoczyński Ksawery 6:3 6:2.

Gra pojedyncza pań: Luniewska-Fryszczynowa 6:2, 6:2.

Siodłówna-Andrutowa 6:3, 3:6, 6:3.

Gra podwójna panów: Tłoczyński Ksawery, Tłoczyński Ignacy — Chalier, Bojanowski 6:2, 5:4.

Hebda, Chalier — Czajkowski, Księżopolski 6:4, 6:2.

Bojanowski przegrał w ćwierćfinale z Gotschalkiem 4:6, 6:4, 6:0.

W półfinale w grze podwójnej mieszanej

para Fryszczynowa, Hebda pokonała parę Denenfeldowa, Bojanowski 6:4, 6:1.

Siodłówna, Tłoczyński Ign. — Andrótowa, Tłoczyński Ksawery 8:6, 7:5. Do finału stanęły pary Siodłówna, Tłoczyński Ign. wraz z Fryszczynową i Hebda. Zwyciężyła para Siodłówna, Tłoczyński w stosunku 7:5, 6:2.

Zainteresowanie ze strony publiczności było bardzo duże. Trybuny zajęte były do ostatniego miejsca.

Z ciekawszych spotkań turnieju należy wymienić:

OSTATNIE AKORDY WALK GRUPOWYCH O WEJSCIE DO LIGI

Polonia warszawska mistrzem grupy zachodn. WKS Gryf remisuje z HCP 2:2 (1:1)

Rozgrywki wczorajsze o wejście do Ligi rozjaśniły zagmatwaną sytuację we wszystkich okręgach. W grupie zachodniej mistrzem została warszawska Polonia, bijąc w Warszawie wysoko Union (Łódź) 6:1 (2:0).

Do przerwy Polonia miała olbrzymią przewagę nad przeciwnikiem. Union Touring był znacznie gorszy, ustępując drużynie stołecznej we wszystkich liniach. Pierwszą bramkę zdobył Kisieleński w 7-ej minucie z podania Nawrota. Wynik podwyższył Kulla w 25-tej minucie. Po przerwie przez pierwsze 10 minut Łodzianie mają lekką przewagę, później do głosu dochodzi Polonia i 4-ma dalszymi bramkami akcentuje swoją bezwzględna przewagę. Trzecią bramkę zdobył w 10-tej minucie Kisieleński, czwartą również Kisieleński w 15-tej minu-

Jędrzejowska zwycięża w turnieju na Long Island

Nowy Jork. (PAT.) W międzynarodowym turnieju tenisowym klubu East Hampton w Long Island Jędrzejowska zajęła pierwsze miejsce bijąc w finale łatwo trzecią rakiętą Ameryki Fabyan - Palfrey 6:2 6:3.

W grze podwójnej Jędrzejowska grając z Bundy przegrała w półfinale z reprezentacyjną parą Ameryki Babcooc — Babcockryna 5:7, 6:4, 5:7.

Nowe rekordy Polski w lekkiej atletyce

Wczoraj w niedzielę w Warszawie na zawodach eliminacyjnych przed meczem lekko-atletycznym Polska-Niemcy — sztafeta 4x100 m. w składzie: Danowski, Popek, Tęsiorowski i Trojanowski II ustaliła nowy rekord Polski w czasie 43.3. Fiodoruk (Warszawianka) ustalił nowy rekord Polski w rzucie dyskiem osiągając 46.36. W Katowicach Węglarczyk ustanowił nowy rekord w młocie wynikiem 44.52.

Nowy rekord świata w skoku wzwyż

Sztokholm. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie Amerykanin Walker ustanowił nowy rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 2:08 metrów.

W grze pojedynczej pań: Andrótowa pokonała Matuszewska 6:4, 7:5 — w ćwierćfinale.

Również w ćwierćfinale para Matuszewska, Chalier została wyeliminowana przez parę Andrótowa, Tłoczyński Ksawery 5:1, 6:4.

Hebda pokonał w ćwierćfinale Alschuler 6:1, 6:1.

Piłka nożna

ZWYCIĘSTWO CRACOVII WE LWOWIE.

We Lwowie odbył się w niedzielę towarzyski mecz między Cracovią i Hasmona. Cracovia, która wystąpiła w pełnym składzie ligowym, odniosła zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:1).

JEDYNY W POLSCE MECZ O MISTRZOSTWO LIGI

Katowice. (PAT.) W Chorzowie odbył się jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi między A. K. S. i Warszawianką. Zwyciężył A. K. S. w stosunku 5:0 (4:0).

A. K. S. w ten sposób zrewanżował się drużynie warszawskiej za porażkę poniesioną w Warszawie 0:4. A. K. S. miał przez cały czas przynajmniej przewagę nad przeciwnikiem. Pierwszą bramkę strzelił Barczyk w 4-ej minucie. Wynik podwyższył Wostal w trzy minuty później. Trzecią bramkę zdobył Piontek w 35-ej minucie, wreszcie 4-tą bramkę przed przerwą uzyskał Pytel w 44 minucie.

Po przerwie gospodarze dalej przeważają, ale nie umieją swej przewagi wyzyskać cyfrowo. Warszawianka ma dwukrotnie okazję zdobycia punktu honorowego, ale także nie potrafi tych okazji wyzyskać. Na kilka minut przed końcem Barczyk zdobywa 5-tą bramkę, ustalając wynik dnia.

Sędziował p. Lange. Widzów 6 tysięcy.

A. K. S. LEADEREM LIGI

Zwycięstwo A. K. S. nad Warszawianką wysunęło drużynę chorzowską na pierwsze miejsce w tabeli ligowej.

LIGOWA WARTA W GRUDZIĄDZU.

Na stadionie miejskim w Grudziądzu odbył się wczoraj sensacyjny mecz piłki nożnej pomiędzy Wartą poznańską a PPW. Grudziądz. Warta wystąpiła w ligowym składzie z Fontowiczem, Kryśkiewiczem, Gendera i Szerfem na czele. PPW. wystawiło swój najlepszy skład. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty 5:1 (0:0).

Bramki dla Warty strzelił Gendera — 3, i Szerfke — 2. Punkt honorowy dla PPW. zdobył Maćkowiak. Sędziował chorąży Cichaczewski z Grudziądza. Na zawodach obecnych było ponad 3000 widzów oraz przedstawiciele władz miejscowych z wiceprezydentem miasta posłem Michałowskim. Ponadto obecny był prezes honorowy PZPN. ppk. dr. Izdebski.

T. K. S. — Z. S. RYPIN 8:3 (6:2).

Wczoraj TKS. z Torunia gościł w Ryplinie, gdzie rozegrał towarzyski mecz w piłkę nożną z tamtejszym Z. S. wygrywając w stosunku 8:3 (6:2).

Zawody pływackie o mistrzostwo m. Grudziądza

Wczoraj odbyły się w Grudziądzu pływackie mistrzostwa miasta Grudziądza z udziałem 50 zawodników. Wyniki były następujące:

50 mtr. stylem dowolnym dla młodzieży męskiej: 1) Borowski (WKS) 36.4.

50 mtr. stylem klas. i 50 m. na wznak dla młodzieży żeńskiej: 1) Ozdanka (Sokół) w czasie 51 i 55,4 sek.

Konkurencje pań: 50 mtr. i 100 m. stylem dowol.: 1) Brendłówna Janina (Sokół) 46.1 i 1.41.4.

100 mtr. na wznak: Brendłówna Urszula (Sokół) 1.53.

100 i 200 mtr. st. klas. — Szumiłowska Gertruda (Sokół) 1.44.1 i 4.01.4.

Konkurencje panów: 100 mtr. stylem dow. — Moczyłowski (Sokół) 1.15.5.

200 i 400 mtr. st. dow. — Zieliński Jan (Sokół) 9.03.1 i 7.05.1.

100 mtr. st. klas. — Jarecki (WKS.) 1.34.

200 mtr. st. klas. — Niedzielski (MKS.) 3.43.

100 mtr. na wznak — Zajączkowski (M. K. S.) 1.37.2.

Dalszy ciąg zawodów (sztafety i skoki) odbędzie się w środę, dnia 11 bm.

Zawody pływackie Poznań-Pomorze

Deszcz rekordów podczas zawodów

morze 1.39.7 — rek. Pomorza; 2) Kłemińska — Poznań 1.41.2; 3) Ziółkowska — Pomorze 1.42.3.

100 m. st. na wznak panów: 1) Lisewski — Poznań 1.24.0 — rek. Pozn. wyrównany; 2) Potocki — Poznań 1.29.1; 3) Nowacki — Pomorze 1.29.2 — rek. Pomorza.

100 m. st. dow. pań: 1) Brendłówna J. — Pomorze 1.24.9 — rek. Pomorza; 2) Stawska — Poznań 1.27.8; 3) Leitgeberówna — Poznań 1.34.9.

100 m. st. dow. panów: 1) Białyński — Poznań — niespodziewanie pierwszy — 1.12.2; 2) Durski — Poznań 1.13.2; 3) Zimniewicz — Pomorze 1.13.4.

100 m. na wznak pań: 1) Kłemińska — Poznań 1.43.2; 2) Brendłówna J. — Pomorze 1.49.0; 3) Brendłówna U. — Pomorze 1.49.5.

Sztafeta 3x100 m. st. zm. panów: 1) Poznań w składzie Potocki, Małecki, Hellwig — czas 4.08.2; 2) Pomorze w składzie Nowacki, Jarecki, Białyński — czas 4.14.8 — nowy rekord.

Sztafeta 3x100 m. dla pań: 1) Pomorze

5. m. 0.33 sek.; 2) Poznań — 5 m. 0.62 sek.

Bieg na 200 m. stylem dowolnym dla pań: 1) Liskowski (Poznań) 2 m. 41.2 sek — pobit rekord Poznania; 2) Dreger (Pomorze) — 2 m. 43.3 sek.; 3) Sikora (Poznań) — 2 m. 52.4 sek.

Bieg na 200 m. stylem klasycznym dla pań: 1) Małecki (Poznań) — 3 m. 13.4 sek.; 2) Czajkowski (Poznań) — 3 m. 17.3 sek.; 3) Niedzielski (Pomorze) — 3 m. 22.7 sek.

Bieg na 50 m. stylem dowolnym dla sędziów: 1) Gromadziński (Poznań) — 0 m. 33.0 sek.; 2) Węglewski (Poznań) — 0 m. 35.2 sek. i 3) Chimera (Poznań) — 0 m. 37.0 sek. Startowało 8 sędziów, publiczności było dużo.

SPOTKANIA W PIŁCE WODNEJ. Mecz piłki wodnej między reprezentacją Pomorza i Poznania, zwyciężył Poznań 6:0 (2:0).

Mecz w piłce wodnej Bydgoszcz — Grudziądz zakończył się zwycięstwem Bydgoszczy 1:0 (1:0).

Zjazd koleżeński b. ochotników Armii Polskiej z Ameryki w Gdyni

Dwudziesta rocznica rekrutacji żołnierzy-Polaków pod ojczyste sztandary w St. Zjednoczonych

Wczoraj, w niedzielę w związku z 20-tą rocznicę rekrutacji do Armii Polskiej w Ameryce odbył się w Gdyni zjazd koleżeński b. ochotników polsko-amerykańskich. Na zjazd przybyła również delegacja Federacji, dalej stowarzyszenia b. wojskowych armii polskiej we Francji, peowiaków, powstańców śląskich i t. d.

O godzinie 9,15 rano w kościele Serca Jezusowego odbyło się nabożeństwo w którym obok członków zjazdu i delegacji ze sztandarami, wzięli udział liczni goście oraz przedstawiciele władz z p. wicekomisarzem Rządu Szaniawskim na czele.

Po nabożeństwie w sali kina „Lido” odbyła się akademja, której przewodniczył p. wicekomisarz Rządu Szaniawski. W wygłoszonym przemówieniu p. wicekomisarz wspominał o

swym pobycie w Stanach Zjednoczonych w misji z ramienia armii polskiej we Francji, kiedy wspólnie z W. Gąsiorowskim objeżdżał ośrodki Polonii amerykańskiej w okresie rekrutacji, stwierdzając wszędzie ogromny zapał dla sprawy polskiej i żywiołowy pęd do szeregów tworzącego się

wojska polskiego. Na program akademii złożył się m. in. referat p. red. Przewłockiego na temat dróg rozwoju polskiego handlu zagranicznego oraz przemówienie p. prof. Albrychta prezesa oddziału Stow. b. ochotników armii polskiej z Ameryki na Polskę z siedzibą w Bydgoszczy.

Działalność wydawnicza O. Z. N. ożywia się

Po „Młodej Polsce” — „Wieś Polska”

Warszawa. Działalność wydawnicza Obozu Zjednoczenia Narodowego ożywia się. Po powstaniu organu dla młodzieży p. t. „Młoda Polska”, utworzony został organ sektora wiejskiego p. n. „Wieś Polska”, tygodnik Obozu Zjednoczenia Narodowego. Pierwszy numer „Wsi Polskiej” ukazał się już 5 b. m.

Jako wydawca figuruje Obóz Zjednoczenia Narodowego. Pismo podpisuje jako p. e. redaktor naczelny Antoni Zachemski, jako red. odpowiedzialny Mikołaj Michalski. Pierwszy numer zawiera 16 stron formatu dawnego „Gospodarza Polskiego”. Prenumerata roczna wyznaczona została w wysokości 6 złotych. Redakcja i administracja mieszczą się w dawnym lokalu „Gospodarza Polskiego” w Warszawie przy ul. Wojciecha Górskiego nr. 6.

Wstępny artykuł programowy, omawiający rolę wsi polskiej w pracach nad reali-

zacja idei Zjednoczenia Narodowego, stwierdza m. in.:

„Śmiało można powiedzieć, że wieś jest tym wielkim fundamentem, na którym wznosi się wielki gmach Państwa. Jeśli fundament jest silny, trwałe, to i gmach mocno i pewnie będzie na nim stał i nie go nie skruszy. Od siły wsi zależy potęga obronna i gospodarcza Polski. A obecna sytuacja wsi wymaga gruntownej poprawy”.

A dalej:
„Wieś musi dźwignąć się na wysoki poziom kulturalny, musi wydobyć drzemące dotąd w uśpieniu i zapomnieniu wartości duchowe, musi przez synów chłopskich zająć czołowe pozycje w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Chłop biorąc na równi z innymi (obywatelami) współodpowiedzialność za losy państwa, musi w równym stopniu z innymi uczestniczyć w budowaniu państwa i świadomym wysiłkiem tworzyć jego potęgę”.

O. Z. N. w Rypinie

Prezesem organizacji miejskiej — burm. Budzanowski

Odbyło się wczoraj w Rypinie w sali kina „Colosseum” organizacyjne zebranie OZN organizacji miejskiej z udziałem 400 osób, reprezentujących wszystkie warstwy ludności m. Rypina. Z Warszawy przybył dr. Kępiński, z Włocławka prezes okręgowy Bojańczyk.

Zebraniu przewodniczył burmistrz prezes Budzanowski. Po przemówieniach, gorąco oklaskiwanych przez zebranych, uchwalono powołać do ży-

cie OZN w mieście i wysłać depeşe holdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Śmigłego-Rydzia i pułk. Koca.

Do wybranego przez zgromadzonych zarządu weszli pp.: jako prezes burm. Budzanowski — prezes Izby Rzemieślniczej we Włocławku, jako wiceprezesi — nac. poczty Janicki i dr. Słomiński, jako członkowie — Zygm. Magdanowski, Franc. Białkowski, Jan Marynowski i Jan Jankowski.

Polski hejnał morski dla tureckiej orkiestry w Stambule

Serdeczna więź, zadzierżgnięta na falach eteru

Podczas audycji radiowych, których program wypełnia orkiestra naszej marynarki wojennej, grany jest Hejnał Morski, kompozycja kapelmistrza orkiestry kpt. Aleksandra Dulina.

Płynąc w świat z falami eteru, dźwięki polskiego Hejnału Morskiego dotarły do dalekiej Turcji i znalazły tam szczególnie wdzięcznego słuchacza w osobie kapelmistrza orkiestry garnizonu wojskowego w Stambule, Arslan-Bey'a. Niedawno kpt. Dulin otrzymał od swego nieznanego kolegi konstantynopolskiego list, pisany po turecku z dołączonym tłumaczeniem polskim, w którym Arslan-Bey prosił o nadesłanie mu nut Hejnału celem reprodukcji go przez orkiestrę w Stambule.

Kpt. Dulin z całą gotowością uczynił zażość tej prośbie, przesyłając egzemplarz nut pod wskazanym adresem do Stambułu. Wkrótce po tym w formie rewantu otrzymał stamtąd nuty tureckiego marsza wojskowego, skomponowanego przez Arslan-Bey'a, a ponadto dwa obrazy olejne z widokami Stambułu, pędzla modernisty tureckiego, Achmed-Bey'a.

Marsz kompozycji Arslan-Bey'a był już grany przez orkiestrę marynarki wojennej podczas jednej z ostatnich audycji radiowych. Posiada on niewątpliwie walory muzyczne o wybitnie wschodnim charakterze.

Kredyty na urządzenia techniczne związane z nasiennictwem

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, iż Ministerstwo Rolnictwa upoważniło Państwowy Bank Rolny do udzielania pożyczek z kredytów inwestycyjnych tegoż Ministerstwa na urządzenia techniczne związane z nasiennictwem, a więc magazyny, szarnie, maszyny do czyszczenia nasion itp.

Pożyczki udzielane będą na warunkach następujących:

1. oprocentowanie wynosić będzie 1 1/2% p. a. (1%) na rzecz Skarbu Państwa i 1/2% na rzecz P. B. R. oraz jednorazowo przy realizacji pożyczki pobierane będzie 1/2% na rzecz Państwowego Banku Rolnego i 1/4% na rzecz Podkomisji Inwestycyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

2. Pożyczki udzielane będą na termin do lat 40 — na budowę budynków trwałych i do lat 20 na urządzenia wewnętrzne i maszyny. Dla producentów indywidualnych w sumach nieprzekraczających 10.000 zł. — na

Hojny dar obywatela na szkołę

Z ziem, jakie wejdą w skład Pomorza, przoduje wielkim zrozumieniem p. otrzeb szkolnych Rypiańskie. Ofiarności obywatelstwa jest tam wielka. Ostatnio, aby ułatwić gminie Płonne dokończenie budowy szkoły powszechnej w Półwiesku Małym, ofiarował od siebie 1000 zł. senator Rudowski, który ponad to zajął się wyjednaniami dogodnej pożyczki dla gminy w jednym z okolicznych banków. Przykład sen. Rudowskiego nie jest odosobniony, jakkolwiek pod względem wysokości ofiary rzadki.

Bawimy się wymiennie

W Pucku na kolonii PCK. mamy już 2-gi turnus działwy z całej Polski. Teraz jest ich 58, przed tym było 103. Działwą z Torunia opiekuje się p. Treiderowska i prezes dr. Janca Pucka.

Udaremniiony przemysł drożdży

Panowie piekarze będą musieli się tłumaczyć!

Placówka straży granicznej w Skalszewach w pow. kościerskim wykryła prowadzony na większą skalę przemysł drożdży. Przychwycono m. in. jadącego na rowerze na szosie pomiędzy Skarszewami a Komierowem Alfonsa Sulewskiego, u którego znaleziono większą ilość drożdży z Gdańska.

Przemysłnik wydał piekarzy, których zaopatrywał w drożdże pochodzące z przemysłu. Jest ich spora liczba w całej okolicy. Wszyscy płacili niższą cenę i wiedzieli co to są za drożdże.

Dwie nowe podróże wycieczkowe naszych transatlantyków

Dnia 6 bm. wyruszył z Gdyni na trzydniową wycieczkę do Helsinek motorowiec „Pilsudski”, zabierając na pokładzie 530 turystów. Między pasażerami znajduje się Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki. Powrót „Pilsudskiego” nastąpi w poniedziałek, 9 bm.

W sobotę odszedł z Gdyni również w trzydniową podróż ale do Kopenhagi parowiec transatlantyczny „Kościszko”, zabierając około 680 wycieczkowiczów. Powrót „Kościszki” nastąpi we wtorek. Po swym powrocie statek wyruszy dn. 12 bm. w podróż wycieczkową na Południe do Portugalii i Marokka, która potrwa 25 dni.

Odnaczenie rzeźbiarza polskiego przez króla Belgii

Znany artysta rzeźbiarz poznański p. Edward Haupt, który wykonał dla uniwersytetu katolickiego w Lowanium (Belgia) piękny rzeźbę, przedstawiającą Królową Korony Polskiej oraz medalion z popiersiem króla Leopolda III, został przez monarchę belgijskiego odznaczony Krzyżem Oficerskim orderu korony belgijskiej.

Poniedziałkowy koncert rozrywkowy w Radio

Dnia 9 sierpnia o godz. 20 nadaje Polskie Radio koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Z. Górzynskiego przy udziale: tenora M. Ślaskiego, oraz Emilii Zielińskiej i Wawrzyńca Zywońskiego, którzy wykonają utwory na cytrze i gitarze. Program zawiera wiele popularne utwory oraz melodie operetkowe.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Polskie ustawodawstwo dewizowe

Wyszła z druku praca zbiorowa, podjęta przez osoby najbardziej powołane, bo kierownika i referentów Wydziału Dewizowego, zawierająca celowo i przejrzysto sporządzony zbiór zasadniczych ustaw, rozporządzeń wykonawczych, zarządzeń, instrukcji, okólników i uchwał, związanych z regulacją dewizową, przy czym opatrzone komentarzami zasadniczymi oraz praktycznymi i wskazówkami technicznymi.

Książka ta, licząca 600 stron druku, niewątpliwie zainteresuje przede wszystkim setki przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, bankowych i komunikacyjnych, które odczuwają brak skomasowanych przepisów dewizowych i odpowiedniego komentarza, a nadto szerokie koła prawników, których praca zawodowa, tak często styka się ze sferą zagadnień dewizowych.

Nowy samochód montowany w Polsce

W przyszłym roku ukaże się na rynku nowy tym samochód Fiat „1100”. Pojawił się on już w sprzedaży we Włoszech jako „la nuova Balilla” a obecnie w Polsce przeprowadzane są dokładne próby w terenie. Fiat „1100” jest samochodem średniej wielkości, z silnikiem 4-ro cylindrowym, 32 KM, górny rozrząd. Osiąga on szybkość 105 km. na godzinę przy bardzo małym zużyciu benzyny. Konstrukcja jest ultranowoczesna i zbliżona do znanego modelu Fiat „1500”, przednie koła zawieszono niezależnie itd. Obszerna karoseria, całkowicie stalowa, aerodynamiczna, 4-ro drzwiowa, zapewnia pełny komfort i wygodę. Cena tego samo-

chodu wynosi we Włoszech 19.500 lirów to jest 5.460 zł. Cena sprzedażna w Polsce wozów montowanych wyniesie około 7.000 złotych.

Nowy model uzupełni gamę popularnych samochodów osobowych. Będziemy mieli najtańszy i najoszczędniejszy samochód Fiat „500” (montaż), następnie: wypróbowany w najgorszych warunkach drogowych Polski Fiat „508” (całkowita produkcja krajowa), wóz wybitnie popularny, dalej nowy model Fiat „1100” (montaż), wygodny i oszczędny wóz ultranowoczesny i wreszcie Fiat „1500” (montaż), wóz luksusowy za dostępną ceną.

Amerykanie w czerwonej armii hiszpańskiej

Madryt. Napływ ochotników do dwóch oddziałów złożonych z ochotników Amerykan walczących po stronie wojsk rządowych był tak wielki, że utworzono obecnie trzeci oddział. Tak więc poza oddziałami imieniem „Jerzego Waszyngtona”, „Abrahama Lincolna” powstał trzeci „Tomasza Jeffersona”.



W sprawie nieruchomości miejskich zagrożonych przetargiem przymusowym oraz w sprawie ewent. zwrotu komornego za szrobotnych lokatorów. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu zawiadamia niniejszym **wszystkich właścicieli domów w Toruniu**, że w wymienionych w nagłówku sprawach, winni we własnym interesie zgłosić się niezwłocznie w sekretariacie Stowarzyszenia przy ul. Św. Jucha 14. — Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. (5383)

Z obwodu miejskiego LOPP. We wtorek ostatni dzień wystawy obrazów sasonu artystów malarzy polskich z Krakowa, która mieści się w szkole powszechnej przy ul. Prostej. Z powodu b. interesujących eksponatów prosimy o zwiedzenie wystawy w ostatnich dniach.

Otwarcie letniego kursu przygotowawczego dla nauczycieli. Rozpoczęcie zajęć na Nauczycielskim Kursie Przygotowawczym przy Konserwatorium Muzycznym w Toruniu nastąpi w dniu 16 bm. o godz. 16. Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych w poniedziałki, środy i piątki. Wnioski o przyjęcie na kurs przyjmowane będą tylko do dnia 14 bm. Zamiejscowi mogą być zakwaterowani na okres trwania kursu w Toruniu.

Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Torunskiej podaje do wiadomości P. T. Członkom, że dyżury odbywają się: we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godziny 18-ej do 19-ej w Domu Społecznym, pok. 79.

Wieczornica młodzieży polskiej z Westfalii i Nadrenii

Wczoraj o godz. 20-tej w Domu Społecznym odbyła się wieczornica towarzyska urządzona staraniem kursu oświat. - kult. dla przyszłych sił pedagogicznych w Niemczech. Na program wieczornicy złożyły się w pierwszej części tańce, inscenizacje i śpiewy w wykonaniu pracowników kult. - oświat. kursu.

Z wielkim entuzjazmem przyjęto zwłaszcza inscenizację pt. „Rodło”, treścią której jest apoteoza znaku Polaków w Niemczech oraz tańce polskie w kostiumach regionalnych: trojak i krakowiak.

Po wieczornicy odbyła się w serdecznym nastroju zabawa taneczna. W imprezie wzięli m. innymi udział: p. nacz. Banko jako przedstawiciel p. wojewody oraz p. nacz. Roofol jako przedstawiciel p. starosty krajowego.

Ze sportu

ZAWODY KAJAKOWE Z UDZIAŁEM MISTRZA POLSKI SOBIERAJA

W dniu wczorajszym odbyły się w Toruniu zawody kajakowe o mistrzostwo miasta w których między innymi wziął udział mistrz Polski Sobieraj.

Zawody stały na dość wysokim poziomie i wzbudziły duże zainteresowanie.

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zdobyli: bieg 10.000 mtr. K. 2. W., osada: Polaszek-Lisiecki (KKT) w czasie 43 min. 30 sek. przed osadą Podborowski-Guzowski (KKT) w czasie 50.35.

10.000 mtr. — Sobieraj (W. M. Poznań) w czasie 45.45 przed Nadolnym (W. M. P.) 45.55 i Wojciechowskim (KKT).

10.000 mtr. — jun. Małecki (KKT) w czasie 48.26 przed Gruszką (KKT) 51.1.

10.000 mtr. — kajaki żaglowe P. 7. — Pyszkowski-Pachul przed załogą Szady-Gruszka.

1.000 mtr. — Nadolny-Wolniewicz (KKT) w czasie 3.30 przed obsadą Polaszek-Witt (KKT) 3.30.6.

1.000 mtr. seniorzy K. T. W. Sobieraj (W. M. P.) 4.1 przed Nadolnym (WMP.) 4.8, Wojciechowskim (KKT).

1.000 mtr. początkujący — Bagiński (K. K. T.) 4.27.2 przed Małeckim (KKT) 4.25.6.

600 mtr. — miłośników — Ebert-Maciejewski 2.58.2 przed Lewickim i Matykowskiem 2.58.8.

600 mtr. — miłośników — Maciejewski (K. K. T.) 3.10 przed Lewickim (KKT) 3.15.4.

Z teki Merkurego



„Piękna nasza Polska cała”
Z różnych rzeczy w świecie słynie,
Lecz pisano dotąd mało
O Podgórzu i wędlinie.

Różne były przecież zdania
Niejedne staczano bitwy
O to, że wędlinę dobrą
Trza sprowadzać aż gdzieś z Litwy.

Ja zaś powiem, że w tej sprawie
Po przez Podgórz wiedzie droga,
Gdzie już w drugim pokoleniu
Dzierży berło CZESŁAW NOGA!
Merkury

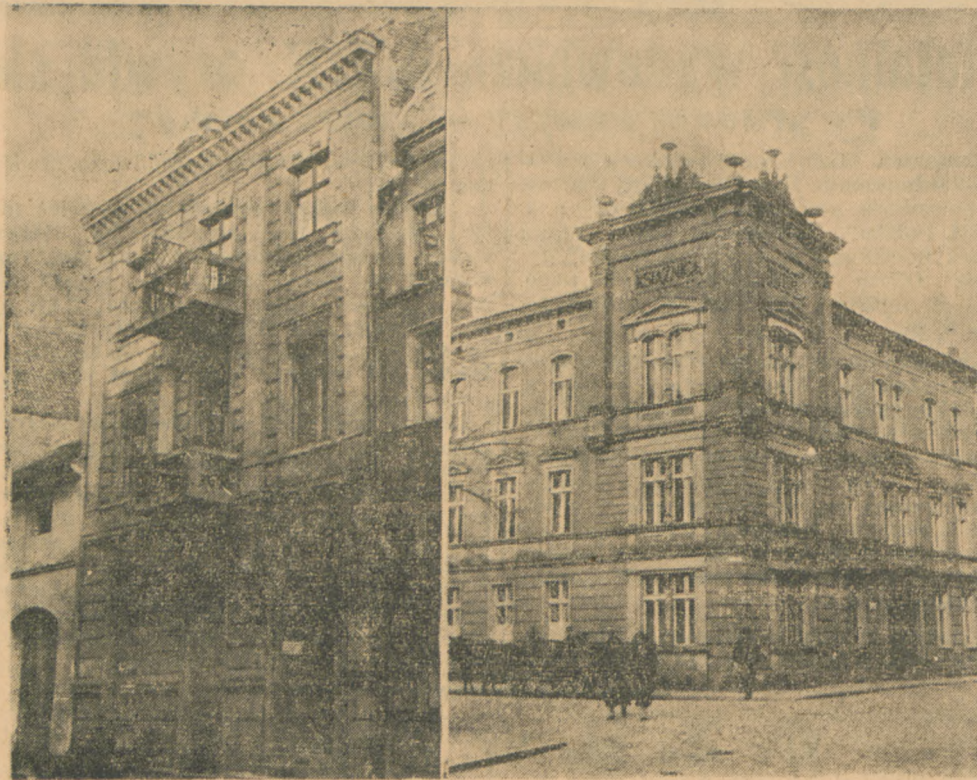
Dzięk w Toruniu



Poniedziałek, dnia 9 sierpnia

Klasz letni konkurs fotograficzny

Czy znasz swoje miasto?



Co to i gdzie to?

Kupon nr. 30

Jest to ostatni kupon naszego konkursu (o dwu zdjęciach). Jutro ogłosimy główne nagrody. Jeszcze dziś należy wysłać koperty ze wszystkimi odpowiedziami. Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 15-go sierpnia br. o godzinie 12-ej w południe. — Zapieczętowane koperty można przysłać zarówno na ul. Bydgoską 56, jak również do Filii „Dnia Pomorza” — Szeroka Nr. 42 (osobiście lub pocztą).

Dostojny gość w Toruniu

General Redemptorystów O.P. Murrmy bawił w klasztorze na Bielanach

W ub. piątek przybył do klasztoru OO. Redemptorystów na Bielanach dostojny gość z Rzymu gen. zakonu o. patrycjusz Murrmy.

Przed g. 19 zebrało się przed klasztorem liczne społeczeństwo z bractwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy na czele. O godz. 19 dostojnego gościa przywitał w towarzystwie o. Chudaczka i o. prowincjała rektor

klasztoru o. Szrant.

W sobotę o godz. 7 o. Murrmy odprawił Mszę św. za pomyślność wychowanków klasztoru. W niedzielę o godz. 7 dostojny gość odprawił uroczystą Mszę św., po czym udzielił błogosławieństwa papieskiego. W niedzielę po południu o. Murrmy opuścił Toruń.

Chór św. Cecylii parafii św. Jana przy pracy

Po przerwie wakacyjnej z nowym zapalem chór św. Cecylii zabiera się do pracy. Lekcje odbywają się normalnym trybem, t. zn. we wtorki i piątki o godz. 20. Zakrystia św. Jana zapelnia się licznym gronem śpiewaków, którzy czas swój poświęcają na chwałę Bożą. Nawijając do dawnej świetnej tradycji, cały chór i jego dyrygent nie szczędzą sił, by chór przy bazylice św. Jana zawsze przodował w Toruniu na polu muzyki kościelnej i śpiewu.

Rozpoczęciem nowego etapu pracy chóru będzie inauguracyjny występ podczas niedzielnego nabożeństwa o godz. 11.45 w bazylice św. Jana, gdzie chór św. Cecylii wy-

kona szereg utworów kościelnych.

W programie m. in. jest przewidziane wykonanie utworów: a) ks. kanonika Lewandowskiego z Pelplina, Motet „Sercu Jezusa” na 6 głosów. b) Francois Riga op. 76 „Jezu dulcis memoria” na 4 głosy żeńskie, 4 głosy męskie i 4 głosy mieszane (dyryguje p. L. Rutkowski — przy organach p. dyr. Piątkowski).

Należy spodziewać się, że miłośnicy dobrego śpiewu, nie tylko z parafii św. Jana ale z całego Torunia, zapelnia bazylikę św. Jana po brzegi, by Bogu oddać hołd i równocześnie otenić wysiłki chóru.

Z wystawy obrazów w Toruniu

W środę, dnia 4 sierpnia br. została otwarta przy ul. Prostej w Szkole Powszechnej wspaniała wystawa obrazów.

Wystawa przedstawia się imponująco — przebogata w prace najlepszych mistrzów malarstwa polskiego.

Na wstępie rzuca się w oczy szereg prac rektora i profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Fryderyka Fautscha, prof. Jana Wojnarskiego, Wincentego Wodzinowskiego i prof. Władysława Jarockiego.

Prace prof. Stanisława Kamockiego zwracają na siebie uwagę swoją monumentalnością. Jest to wybitny uczeń mistrza Jana Stanisławskiego, po którym jako profesor odziedziczył pracownię pejzażu w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na samym końcu sali rozmieszczone prace świetnego impresjonisty Ludwika Lisowskiego. Każda jego praca jest inna, mimo, że we wszystkich pracach przebiega jedno główne dążenie, wydobycia jak najwięcej światła. Widzimy tam studia portretowe, pejzaże, wszystkie bogate w barwie, w tonach jasnych, wesołych.

Idziemy na pierwsze piętro. W klatce schodowej wspaniała galeria królów polskich prof. Leonarda Stornowskiego i Zyg-

munta Papieskiego według Jana Matejki.

Na samym wstępie w auli rozmieszczone prace Vlastimila Hofmana, świetne w rysunku, ciekawe w kompozycji. Na podium rozmieszczone prace prof. Jacka Malczewskiego, trzy olbrzymich rozmiarów wspaniałe płótna. Obok nieodżałowanego Włodzimierza Tetmajera „Orka” i „Sielanka”.

Dalej oglądamy prace prof. Stefana Filipkiewicza, przepiękne akwarele i kwiaty olejne.

Prace prof. Teodora Axentowicza, rozmieszczone na kilku ścianach „Główki” — wiane jakby mgłą smutku czy tęsknoty, pełne czaru i subtelności, wzbogacają skarby drogocenne wystawy.

Nie wolno nam zapomnieć o Juliuszu Kossaku, Julianie Falacie i Józefie Chełmońskim oraz prof. Kazimierzu Pochwalskim. Trudno tu wszystkich wymienić, jedno co nam pozostaje — wyrazić szczerą zachętę do jak najliczniejszego zwiedzania tej wspaniałej a rzadkiej wystawy.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do zmierzchu w szkole powszechnej przy ul. Prostej tylko do wtorku 10 bm. włącznie.

Z ratuszowej wieży



Wierzowany liścik

Zalączając poniższy wierszyk, uprzejmie proszę o zamieszczenie go w „Ratuszowej wieży” „Dnia Pomorza” celem przypomnienia odcinek od ul. Poniatowskiego do ul. Kazimierza Jagiellończyka. Mieszkanka ul. Warszawskiej.

Deszcz już przestał padać i znów słonko świeci...
Miła promenada — — —, żeby nie te śmieci!
Nie wszędzie — — nie wszędzie — —
ja tego nie mówię — — —
Są ulice piękne — — — czystością się chlubią.
Lecz niestety — — — Warszawska...!
Boże! — — Odpuść Paniel!
Tam śmieci... papierów... wieczne panowanie!
Ja — — — będąc mieszkanką tej ulicy właśnie — — —
Codzień muszę patrzeć... „Niech to pieron trzaśnie!”
Zwracam się więc dzisiaj z gorącym apelem — — —
— „Dniu Kochany!” —
Przypomnieć Warszawską — niech Twym będzie celem!

P. S. Widać, że powyższa mieszkanka oprócz zamiłowania do przechadzek — ma siarczysty temperament. Czyż można było odmówić prośbie? Nie!



Szeroka 1-3, Tel. 13-76.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis”** organizuje w porozumieniu z Korporacją Kupców Chrześcijańskich wyjazd na Targi do K r ó l e w c a, w czasie od 15 do 18 sierpnia. Koszt przejazdu wraz z paszportami i wstępem wynosi około 70 zł. Zgłoszenia możliwie odwrotnie należy kierować do sekretariatu Korporacji lub „Orbisu”

KALENDARZYK

Poniedziałek, 9. 8. — Romana
Wtorek, 10. 8. — Wawrzyńca
Środa, 11. 8. — Zuzanny

DYŻUR APTEK

W śródmieściu „Centralna” — ul. Chełmońska. Na Bydgoskim „św. Anny” — ul. Mickiewicza. Na Mokrem „pod Łabędziem” — ul. Kościuszki. Na Jakubskim „Nadwiślańska” — ul. Lubicka.

KINA.

ARIA — „Alotria” i „Droga do sławy”.
AS — „Naręczona z Wiednia”.
MARS — „Wesoły Donżuan”.
ŚWIT — „Sobowtór Jacl a Martinera”.

Musimy sobie zapamiętać

że mleko czyste i zdrowe jest niezbędnym i najlepszym pokarmem przez cały okres życia ludzkiego...

że mleko pełne wyborowe, którego produkcja stoi pod stałą kontrolą Pomorskiej Izby Rolniczej i nadzorem sanitarno-weterynaryjnym Urzędu Wojewódzkiego oraz pracowni bakteriologicznej Instytutu Naukowego w Bydgoszczy, nabywać można z zarządu majątku Lysomice bezpośrednio do domu.

Wystarczy zamówić telefonicznie lub listownie. Lysomice, poczta Lulkowo Koło Torunia, telefon Ostaszewo 8.

Urządowe sprawozdanie targowe komisji notowania cen zwierząt rzeźnych

Spędzono: 144 sztuk bydła (w tym: wołów — buhajów 12, krów 132); 155 świń, 24 cieląt, 2 owce, 18 kóz, 344 warchlaków; 173 prosiąt, 748 koni. Razem 1.608 sztuk zwierząt.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 23 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

A czy wiesz Ty panie młody
Gdzie krawatów nowe mody?
Zachwycające desenie
Nabyć możesz w każdej cenie!
Wszak o tem wie każdy
W naszym mieście
Tylko w Fabryce Krawatów
Przy Paulińskim Moście 1.

Przyszła wojna będzie krwawą symfonią sił zbrojnych, gospodarczych i moralnych narodów

Japończycy zajęli Pekin. Jeden z głównych punktów cierpliwie i konsekwentnie od szeregu lat realizowanego programu został osiągnięty. Opanowanie Chin północnych wchodziło zawsze w zakres rozważań japońskiego sztabu generalnego, który stał na stanowisku, że usadowienie się Japonii na kontynencie azjatyckim jest nie do pomyślenia bez podporządkowania wpływom japońskim 5-ciu prowincji Chin północnych. — Plan ten powstał w ścisłym związku z dojrzewającym w japońskich kręgach wojskowych i politycznych przeświadczeniem o nieuchronności wojny japońsko - sowieckiej. Plan japońskiego sztabu generalnego odrzuca zasadniczo koncepcję frontowego ataku Sowietów na linii Władywostok — Chabarowsk, biorąc raczej za punkt wyjścia manewr oskrzydłujący poprzez Mongolię zewnętrzną, w kierunku jeziora bajkalskiego na Irkuck, aby w ten sposób odciąć armię wschodnią od jej baz sowieckich. Opanowanie w sposób pośredni czy bezpośredni 5-ciu prowincji Chin północnych ma w ramach tego planu cel podwójny: 1) odcięcie Chin od Mandżurii i utrudnienie infiltracji wpływów sowieckich i 2) utworzenie z trójkąta Pekin Tientsin — Kalgan bazy operacyjnej skierowanej przeciwko podlegającej wpływom Moskwy Mongolii zewnętrznej.

Operacje japońskie skoncentrowały się na najważniejszym w tej chwili strategicznym odcinku Tientsin — Pekin Paotou, to jest wzdłuż kolei wodzącej do Kalgan i dalej w kierunku Mongolii zewnętrznej. Opanowanie tej drogi jest pierwszym celem strategów japońskich, którzy odcinek kolejowy Tientsin — Pekin — Kalgan uważają za klucz sytuacji strategicznej w przyszłych rozgrywkach z ZSRR.

Poza momentami militarnymi i politycznymi, decydującym dla akcji japońskiej był także moment gospodarczy. „Przyszła wojna — jak mówi broszura rozrzucona w ilości 300.000 egzemplarzy przez sztab japoński — będzie symfonią sił zbrojnych, gospodarczych i moralnych narodów biorących w niej udział”. Zapewnienie sobie siły ekonomicznej, przez opanowanie jej źródeł położonych możliwie w pobliżu przystępu terenu operacji wojennej, było celem równorzędym z celami o bezpośrednim znaczeniu strategicznym.

Prowincje północne należą do najbogatszych i najgęściej zaludnionych. Jedna piąta ludności Chin, około 83 milionów mieszka w 5-ciu prowincjach północnych co daje największe zaludnienie, wyrażające się w stosunku 200 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Obszar ziemi uprawnej w prowincjach północnych wynosi również 90 procent ogólnej produkcji, ryżu 63 proc., kaoliny 51 proc., innych produktów 37 proc. Z pośród roślin przemysłowych na pierwszy plan wysuwa się uprawa bawełny, któ-

ra wynosiła w 1935 roku 34 proc. ogólnej produkcji chińskiej. Produkcja wełny wynosiła w Chinach północnych 90 proc. ogólnej produkcji. Przemysł włókienniczy w oparciu o wytwarzane na miejscu surowce znajduje się w pełni rozwoju.

Prowincja Hopei, Szantung, Szansi, Szejuan i Czahar posiadają bogate pokłady węgla. W stosunku do ogólnej produkcji węgla, kopalnie północno - chińskie dostarczyły, według zestawień 1935 roku 45 proc. — Złóża węgla w Chinach oceniane są na

348 miliardów ton, z czego 54 proc. przypada na Chiny północne.

W prowincjach Czahar i Hopei znajdują się ponadto bogate złoża rud żelaznych. Łącznie ze złożami rudy żelaznej w Szantung i Szansi wynoszą one 46 proc. w ogólnej ilości rud żelaznych w Chinach.

Opanowanie tych olbrzymich, a dotychczas zaledwie w połowie wyzyskanych bogactw decyduje o powodzeniu dalszych planów japońskich na kontynencie azjatyckim.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano na wizytacji obozu „Synów Wilczy”



W tych dniach włoski minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano przybył na wizytację najmłodszych członków organizacji faszystowskiej we Włoszech t. zw. „Synów Wilczy”. Zdjęcie nasze przedstawia hr. Ciano w otoczeniu kierowników obozu przed frontem kompanii „Synów Wilczy”.

Wojna turystyczna Niemiec z Czechosłowacją

Berlin. — Ministerstwo Gospodarki Rzeszy ogłosiło, iż środki płatnicze, przeznaczone na ruch turystyczny z Niemiec do Czechosłowacji zostały całkowicie wyczerpane.

Podania nie będą na przyszłość załatwiane aż do odwołania.

Zarządzenie to jest bardzo znamienne na tle ogólnie naprężonych stosunków Rze-

szy z Czechosłowacją w związku z zatrzymaniem dzieci niemieckich w Czechach, które miały wyjechać na kolonie do Niemiec.

Oficjalnie nic nie wiadomo o politycznych względach, które na zajęcie takiego stanowiska mogły wpłynąć.

Zgon 80-letniego globtrottera w czasie 18-letniej podróży naokoło świata

W Honolulu zmarł 80-letni Julian Brittlebank, Amerykanin, oczywiście milioner. Brittlebank wycofał się przed 50 laty z interesu i oddał się całkowicie swej pasji globtrotterstwa. W swych podróżach naokoło świata przejechał z górą milion mil angielskich, zwiedzając wszystkie zakątki kuli ziemskiej. Przyjeżdżał zawsze tam, gdzie się coś wydarzyło. Był w Turcji, w 1899 roku, gdy zbuntowane wojska obległy pałac sultana Abdul Hamida, podróżował po Rosji w 1904 roku w czasie wojny rosyjsko - japońskiej. W 1911 roku przybył do

Chin, aby przyrzeć się na miejscu narodzinom republiki. W 1912 roku wędrował po przez półwysep Bałkański w czasie wojny, a w rok później udał się do Peru, gdzie wybuchła rewolucja. „Zadne wydarzenie historyczne nie może się obejść bez mnie” — mawiał żartobliwie mr. Brittlebank. I w czasie 18-tej podróży naokoło świata, w Honolulu, śmierć położyła kres wędrownemu globtrotterowi.

Zjazd bezbożników w Moskwie

Moskwa. W Moskwie odbywa się obecnie zjazd „bezbożników”. Na zjeździe jest obecnych około tysiąc agitatorów bezbożnictwa, prezesów komitetów antyreligijnych itd. Główny referat wygłosił prezes „związku wojujących bezbożników” Jarosławski. Wskazał on na zanik pracy antyreligijnej w ZSRR i na konieczność aktywizacji „związku wojujących bezbożników” w związku z nadchodzącymi wyborami.

Granat z iperytem rozszarpał 2 chłopców i poparzył 14 osób

Tallin, 8. 8. (PAT). W małej rybackiej wsi Vinci wybuchł granat z okresu wojennego z gazem iperytowym. Wybuch ten spowodował śmierć dwójki chłopcy 9-letni i 12-letni zostali rozerwani w strzępy, dwóch innych odniosło ciężkie rany. Okoliczni mieszkańcy, spiesząc nieszczęśliwym z pomocą zostali poparzeni gazem i w liczbie 12-tu, z ranami na ciele, zostali odwiezieni do szpitala.

Miasto bez żebraków

Miastem, które znajduje się w tym wyjątkowym położeniu, jest Kopenhaga. Władze miejskie zdołały niemal całkowicie wytepić plagę żebractwa przez umieszczenie najbiedniejszych w przytułkach lub przez wystanie zdolnych fizycznie na wieś do pracy zarobkowej. Na ostatnim zebraniu rady miejskiej poświęconym ustaleniu budżetu na nowy rok 1938, burmistrz stolicy duńskiej mógł z całą satysfakcją oświadczyć, że gmina jego nie potrzebuje odąd złożyć ani korony na walkę z plagą żebractwa.

Olbrymie oszustwa w przemyśle sowieckim

Leningrad. W Rosji wykryto olbrzymie oszustwa w zakładach przemysłowych „Nef tieprowodstroj”. Oszustwa te miały polegać na tym, że zakłady przyjmowały prywatne zamówienia, które wykonywały z materiałów państwowych, opłacając robotniczą kosztem państwa. Pieniądże, wpływające za zamówienia, defraudanci przyswajali sobie. Oszustwa te trwały czas dłuższy wobec czego państwo zostało poszkodowane na znaczne sumy. Aresztowany został dyrektor zakładów Łabrenc i jego wspólnicy Glarerow, Lezin i inni.

Świecie

— W rocznicę wymarszu kompanii Kadrowej. W czwartek 5 bm. urządził Związek Strzelecki uroczysty obchód. Wieczorem odbyła się zbiórka oddziału strzeleckiego, rezerwistów i strażaków na rynku; z ramienia władz państwowych na uroczystość przybył miejscowy wicestarosta. Po raporcie zapalono o godz. 21-ej ognisko i podniesiono chorągiew, następnie p. Oltarzewski odczytał rozkaz komendanta Piłsudskiego i rozkaz komendanta głównego Z. S. po czym odbył się apel kompanii kadrowej i miejscowych poległych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. kpt. Ornowski. Po ślubowaniu strzelców zakończono ognisko okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydenta p. prof. I. Mościckiego i Marszałka Rydza - Śmigłego.

Iskra z podkowy spopieliła las

Montreal (PAT). W Kanadzie pożary lasów są w ciągu lata zjawiskiem tak częstym, że prasa ogranicza się normalnie do podawania sumarycznych raportów.

Ostatnio jednak wszystkie pisma Kanady zamieściły wiadomość o pożarze, spowodowanym przez konia, który uderzył podkową o kamień i wykrzesał iskrę. Od iskry zapaliła się sucha trawa i kilkadziesiąt akrów lasu poszło z dymem. Ta wiadomość znalazła się na pierwszej stronie pism Kanady, a gdzieś w środku małymi literkami umieszczono notatkę, stwierdzającą, że od wiosny było w Kanadzie 350 pożarów lasów których spłonęło 13.496.50 akrów. Notatka kończyła się zapowiedzią, że wobec suchego lata należy się liczyć z znacznymi górzyszymi pożarami w sierpniu i wrześniu.

Budowa mieszkań dla miliona robotników w Ameryce

Waszyngton. (PAT) Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę, której celem jest poprawa warunków mieszkaniowych. Ustawa przewiduje zaopatrzenie około miliona robotników w mieszkania, odpowiadające wymaganiom higieny i minimum komfortu. Subwencje władz federalnych, przeznaczane na ten cel, będą sięgały 20 milio-

nów rocznie w ciągu 20 lat. Kredyty federalne, z jakich będą korzystały pod tym względem poszczególne stany i miasta, wyniosą ogółem około 700 milionów dolarów. Przyjęta przez senat ustawa jest tylko pierwszym krokiem na drodze do wielkiej reformy warunków mieszkaniowych w biedniejszych dzielnicach miast.

Mieszkalne domy żołnierzy włoskich w Abisynii



Na zdjęciu naszym widzimy włoską abisyńską z charakterystycznymi chatkami, w których mieszkają żołnierze włoscy.

Tancerka amerykańska w szponach bandytów paryskich

Paryż. Przed 15 dniami przybyła do Paryża młoda Amerykanka w towarzystwie swej ciotki, z którą zatrzymała się w hotelu. W trzy dni później młoda Amerykanka, która jest tancerką, nagle zaginęła. Ciotka jej otrzymała list z żądaniem okupu w wysokości 500 dolarów. W razie niewypłacenia tej sumy rzekomi bandyci grożą śmiercią jej siostrzenicy. Ambasador amerykański świadomy o tym wypadku policję, któ-

ra jednakże dotychczas nie natrafiła na ślad złoczyńców. Według informacji dzienników, młoda Amerykanka poznała po przyjeździe do Paryża jakiegoś mężczyznę, z którym utrzymywała codzienną korespondencję. Niektóre z dzienników przypuszczają, iż młoda tancerkę porwali kidnapperzy, inni są zdania, że uciekła ona z owym tajemniczym mężczyzną.

Polska spółdzielnia mleczarska wykończyła wpływ żydowskiego handlu w Golubiu

Śmiała inicjatywa — Pierwsze trudności — Rozwój spółdzielni — Zaufanie społeczeństwa

Przed trzema jeszcze laty rządził dzielniejszą mleczarnią spółdzielczą „Rotr”, oddział w Golubiu żyd Czarnobroda. — Placówka ta, ważna dla polskiego ruchu handlowego zwróciła uwagę władz spółdzielni „Rotr” w Rypinie, które postanowiły wykupić ten obiekt z rąk żydowskich. — Inicjatywa ta przyobleczyła się w czyn z końcem 1934 r. Pierwotnie były trudności, wywołane się na tle różnic dzielnicowych, szybko jednak zdrowa myśl zbiorowego czynu zwyciężyła. — Mleczarnia przeszła w ręce polskiej spółdzielni.

Pierwsza faza pracy, to zwiększenie liczby dostawców mleka i śmietany, rozsiadanych wówczas w poszczególnych mleczarniach prywatnych. Pomocnymi w tym kierunku okazały się organizowane przez spółdzielnię filie i śmietanczarnie, które powstały w Dulsku, Kowalewie, Napolu, Mławie, Lipnicy, W. Radowiskach, Pułkowie Małym, Podzamku, Chamerze, Skępsku i Kiełpinach.

Spółcześnie obdarzyło spółdzielnię pełnym zaufaniem. — Świadczy o tym wzrost dostaw mleka, wynoszący jeszcze za czasów Czarnobrody nie całe 12 tys. litrów, a obecnie przekraczający dużo 45 tysięcy litrów.

Mleczarnia w Golubiu w akcji przerobu mleka wysunęła jako główny produkt — sery twarde i topione, które w 20 przeszło znanych z dobroci gatunkach zdobyły nie tylko rynek wewnętrzny, ale i kontygent zagraniczny Ameryki, Anglii, Palestyny, Meksyku i Indii. W ciągu ubiegłego roku mleczarnia wyprodukowała już 380.061 kg serów i 263.504 kg masła. Członkowie zaś, dostawiający mleko, otrzymali w ciągu ub.

roku 835.000 złotych, wypłaconych za dostawę.

Usiłujące w pierwszej fazie unicestwić akcję spółdzielni antagonizmy dzielnicowe, mały szybko, a dziś majątek członków spółdzielni stale wzrasta, powiększany nowymi ulepszeniami mleczarni. Dla rozszerzenia wytwórczości serów Golubskiej Mleczarni, Spółdzielnia uruchomiła już jedną placówkę (serownię) w Lipnicy, a w najbliższej przyszłości pomyślane jest rozszerzenie sieci tych placówek na rynku miejscowych w celu przeciwstawienia się konkurencji serów gdańskich, zalewających rynek polski ze szkodą dla polskiego rolnika. — Na tym miejscu z uznaniem podnieść trzeba, że placówka mleczarska w Golubiu od dwóch już lat skutecznie wypiera sery obcego pochodzenia, wyrabiając sama wy-

borowe w jakości sery topione tzw. pasteryzowane, jako jedyna w tym kierunku mleczarnia w Polsce.

Inicjatywa czołowych spółdzielców Rypina pp. sen. Siemiątkowskiego i sen Rudowskiego wydała obfity owoc, powiększając polski stan posiadania o silną placówkę spółdzielczą, wypierającą skutecznie sery gdańskiego w pierwszym rzędzie pochodzenia. — Do społeczeństwa polskiego teraz należy — placówkę tę wszelkimi siłami poprzeć, by dalej kwitła i rozrastała się z pozostaniem dla kroczącej w pochodzie państw mocarstwowych Polski.

Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr” — oddział w Golubiu, postawiona na wysokim poziomie technicznym daje konsumentowi gwarancję czystego i w jakości wyborowego sera, masła czy mleka.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 9 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gminastyka. 6.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 „Organizujemy bursy dla dziewcząt” — pogadanka — wygl. Halina Brzóska. 12.25 Edward Grieg — płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. — W wytwórni konserw owocowych — audycja w oprac. Wandy Boye (z Wilna). 13.00—15.45 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Ktoby pomyślał?” — pogadanka dr. Feliksa Burdeckiego dla dzieci starszych. 16.15 Arie i pieśni wykona Iza Rola (sopran), akomp. W. Geiger (z Krakowa). 16.45 Samuel Linde i jego „Słownik języka polskiego” (w 90-ta rocznicę zgonu) — odczyt — wygl. Stanisław Wasylewski (z Poznania). 17.00 Zespół Salonowy, Leopolda Strkosa. 17.50 Ananas berzeński — pogadanka — wygl. inż. Kazimierz Powiłański (z Wilna). 18.00 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.10 Program na jutro. 18.15 Kobięce zespoły wokalne i orkiestra Edith Lorand — płyty. 18.40 Cygare — po-

gadanka. 18.50 Ogólne wrażenia z Marszu Szlakiem Kadrowki — wygl. red. Jan Piotrowski. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00—21.45 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego, M. Śląski (tenor), Emilia Zielińska i Wawrzyniec Żywowski (cytra i gitara). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Wieczory sierpniowe” — dialog o niebie gwiazdowym — napisał Antoni Cwojdzinski. 22.00 Koncert symfoniczny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGLOSNIA POMORSKA

12.15 Organizujemy bursy dla dziewcząt — pogadankę wygl. Halina Brzóska. 12.25—12.40 Edward Grieg — płyty. 13.00—14.05 Melodie, które wszyscy znają... — płyty. 15.00 Z operetek... — płyty. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Dawna muzyka włoska — płyty. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki — płyty.

Wtorek, dnia 10 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 G-

Podziękowanie

Wszystkim, którzy brali udział w oszczędnej drodze mego tragiczną śmiercią zmarłego męża i naszego ojca śp.

Feliksa Grabowskiego

jako i wielbionemu Duchowi św. a przede wszystkim W. Panu Gurskiemu kierownikowi Biura Rady Portu stacji Gdańsk-Krakau, który okazał specjalną opiekę nad nami, składamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

żona i dzieci

mnastyka. 6.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalka. 13.00—15.45 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Podwieczorek pod lipą” — audycja dla dzieci w opracowaniu Stanisława Roya (z Poznania). 16.20 Dariusz Milhaud: Sonata na skrzypce i fortepian. 16.45 Od Wejherowa do Pucka — felieton — wygl. red. Leon Sobociński (z Torunia). 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimńskiego. Transmisja z Ciechocinka (przez Toruń). 17.50 Szczawa — przysiężenie wielkie zdrowotno — pogadanka — wygl. Jerzy Pilecki (z Krakowa). 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Sygnal dyrygent w repertuarze walców Jana Straussa — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Ideo fire” skecz Fryderyka Karlnthy. Przekład Wuzeta. 19.15 Obrazki z Finlandii — muzyczny reportaż z płyt. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00—21.45 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego oraz zespołu „Teatry” i Karola Hanusa (piosenki). 21.45 „Wieczory sierpniowe” — dialog o niebie gwiazdowym — napisał Antoni Cwojdzinski. 22.00 Koncert niewidomych artystów zorganizowany z okazji Międzynarodowego Kongresu Ociemniałych. Udział wezmą Agnes Zander Stroemberg (Sztokholm), Halvdan Karterud — fortepian (Norwegia), Róża Drecksler — skrzypce (Praga) i Adam Kanowski — skrzypce (Polska). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGLOSNIA POMORSKA

12.15—12.25 „Odszkodowanie łowieckie” — pogadanka roln. wygl. dr. inż. Leon Ossowski. 13.00—14.05 „Jak kto woli...” — płyty. 15.00 Późne melodie — płyty. 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Drobiazgi skrzypcowe — płyty. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańczymy — płyty.

TORUN
Okazja sierpniowa
Białe tygodnie
płótna — inletry
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty 5188

Reklamowol
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe
ceny! Sprzedaż Mebli
Toruń, Prosta 5, Spamiętaj
4591 C

Wytworny pokój
na Słowackiego,
łazienka, używanie telefonu — od zaraz. Cena 40 zł. Śniadania i kolacje od umowy. Wiadomość telefonicznie 2980 od 11 do 14. 5326 C

Lakiery
pokosty, farby, pendzle, tapety, listwy, borty, gustownie, tanio u T. Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43, tel. 1923. 5187 Ck

Dlaczego!
przeplacasz **MEBLE** nie pytając się przedtem o ceny Najtaniej! — Skład Mebli Toruń, Prosta 5. (4592 C)

Odwiedzajcie
25 Niemieckie Targi Wschodnie
w Królewcu
od 15—18 sierpnia 1937 r.
Znaczne zniżki kolejowe.
Informacji udziela Biura Podróży.

Niniejszym
podaje się do wiadomości, że licytacja na wydzierżawienie polowania w Gębocinie, nr. 2 rejestracji, odbędzie się w sali p. Felskowskiej, dnia 21, VIII. 37 o godz. 15 popoł. Warunki można przejrzeć u przewodniczącego p. Piekałskiego. 5381 C

Maszyny dopisania
różnych fabrykatów Rep. wszelkich fabr.
Dogodne spłaty.
5382

W. Katafias
Toruń, Tel. 1447

F-ma Stanisław Hetlof
Podgórz K/Torunia, tel. 13-91

poleca pierwszorzędnego wyroby, a w szczególności serdelki warszawskie, serdelową, krakowską i poledwiową po cenach konkurencyjnych. Towar pierwszej jakości.

GDYNIA
Chcesz dobre i tanie
MEBLE
zwróć się z zaufaniem tylko do
POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI
Gdynia, Świętojańska 72, telefon 3871. 4812 M

LITOTY
Szlachetne TYNKI wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwirny marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180
Przedstawiciel w Gdyni Św. Jańska 49, tel. 20-49.

Wartość Pańskiego domu wzrośnie jeśli otykuje go Pan szlachetną wyprawą fasadową najwyższej klasy „LITOTY”. Wzory tynków przedstawia Stan. Kowalski, upraw. bud. Św. Jańska 49, l. p., telef. 20-49. 5180 M

PRZETARG
Zarząd Miejski w Toruniu ogłasza przetarg na sprzedaż budynków na rozbiórkę, położonych na terenie dawn. fabryki Drewitz w Toruniu przy ul. 3 Maja.
Niniejszym przetargiem objęte są budynki:
1) Odlewnia o konstrukcji dachowej żelazo-drzewnej.
2) Malarnia o konstrukcji murowanej.
3) Młyn o konstrukcji murowanej.
Warunki przetargowe oraz wszelkie wyjaśnienia uzyskać można w Oddz. Budownictwa Miejskiego w Ratuszu pokój 40. Termin składania ofert ustalony jest na dzień 23. 8. 1937 r.
Za Prezydenta Miasta Kierownika Oddziału (—) Inż. Tłoczek. (5385)

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adama Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 2182. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

GRUDZIĄDZ
Miód
pszczeliny, czysty zakupuje w większych ilościach „Lukullus”, Bydgoszcz, ul. Poznańska 16, tel. 1670. 5386 B

BYDGOSZCZ
Maturzysta
z praktyką biurową poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Maturzystą” do „Dnia Grudziądzkiego Ilustr.”, Grudziądz. 5299 G

GDANSK
Parcele
budowlaną w Brösen sprzedam. Wysocki, Gdynia, ul. Olsztyńska 19. 5380 Gd

OTWARCIE
MIĘJSKIEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO W GNIEWIE.
Zarząd Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Gniewie zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1937/38 nastąpi otwarcie Miejskiego Gimnazjum.
Egzaminy wstępne odbędą się w dniu 28 sierpnia 1937 r. o godzinie 9 rano w gmachu b. Gimnazjum Państwowego w Gniewie.
Do klasy I. może być przyjęty(a) uczeń(ica), który(a) do dnia 1 września br. ukończy 12 lat, a nie przekroczy lat 16.
Zgłaszacz winni rodzice lub opiekunowie osobiście. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć:
a) oryginalny dowód urodzenia, wystawiony przez właściwy urząd stanu cywilnego,
b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy,
c) takse egzaminacyjną w kwocie 10.— zł i wypełnić podanie o przyjęciu.
Do egzaminu można zgłaszać kandydatów, którzy ukończyli 6-tą klasę III stopnia organizacji, lub 1 rok 6-ej klasy stopnia II, lub 3-letnią klasę 4-ej stopnia I, wreszcie pobierający naukę prywatnie.
Dla zamiejscowych Zarząd Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego urządzi bursę, o ile będzie dostateczna ilość zgłoszeń.
Gniew, dnia 5 sierpnia 1937 r. (5388)
Zarząd Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Gniewie.

— Nie ma mowy!



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.50 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnieniem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

U W A G I :
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zgądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.